

# GONIEC NADWIŚLAŃSKI

## GŁOS POMORSKI

Jedyne pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 3. Telefon 30. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 i 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 420  
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Sw. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 201

GRUDZIĄDZ — TORUŃ, sobota, dnia 1 września 1928 r.

Rok IV

### Handel polski.

„Kupiec polski musi wyjść z zaścianka na szeroki świat i zająć się zagadnieniami na większą miarę. Musi być rozbudzone zainteresowanie sfer kupieckich dla zagadnień eksportu.“

Powyższe słowa wyjmujemy z ogłoszonego przez nas wczoraj wywiadu z p. premierem Bartlem. Zawierają one w swej treści stwierdzenie braków w organizacji handlu polskiego i godną uwagi wskazówkę.

Braki są liczne i poważne. Zbyt długim jest łańcuch pośredników, stojących między producentem a konsumentem. Zbyt mało mamy w Polsce naprawdę poważnych, wielkich firm handlowych.

Przedewszystkiem brak nam wielkich firm eksportowych. Towary zagraniczne, zwłaszcza kolonialne, sprowadzamy do Polski niemal wyłącznie za pośrednictwem obcych domów handlowych. Nasze produkty, w bardzo licznych wypadkach, idą w świat jako produkty niemieckie. Olbrzymia część naszego im- i eksportu spoczywa w rękach firm zagranicznych.

Czy są w Polsce kupcy, którzyby sprowadzali do kraju bezpośrednio naprzykład z Brazylii cały ładunek okrętowy kawy, lub z Ceylonu — herbaty? Nasi grosiści kupują te i wiele innych towarów z drugiej lub zgoła trzeciej dopiero ręki, od wielkich firm handlowych niemieckich, gdańskich, rzadziej angielskich i francuskich. Towar ten idzie następnie z reguły przez kilka jeszcze rąk, zanim dojdzie do konsumenta. W rezultacie jest drogi, znacznie droższy, niżby powinien być. W rezultacie lwią część zarobku idzie do kieszeni eksporterów zagranicznych i właścicieli okrętów, również obcych. Zaś kupiec polski zarabia grosze.

Ile jest w Polsce firm handlowych, szukających nowych rynków zbytu dla produktów polskich? Gdzie są wielkie centrale zakupu i eksportu masła, jaj, przetworów mięsnych, wyrobów włókienniczych, szklanych etc., etc.? Naprawdę poważnych (angielską miarę) tego rodzaju firm handlowych wogóle nie mamy.

Niedawno rozmawialiśmy na ten temat z kierownikami jednej z ważniejszych polskich placówek konsularnych. „Kupcy niemieccy, czescy, francuscy i inni zasypują nas swymi prospektami — mówił nam ów konsul. „Sa one jasne, wyczerpujące, podają rodzaj, gatunek, warunki dostawy, ceny towaru jaknajściślej. A polskie firmy handlowe? Jeżeli wogóle dają

### Stanowisko Łotwy w stosunku do konfliktu polsko-litewskiego.

Berlin 30. 8. (Pat.) Jeden z najważniejszych dzienników demokratycznych „Frankfurter Ztg.“ zamieszcza dziś obszerną depezę z Łigi o stanowisku Łotwy w stosunku do konfliktu polsko-litewskiego. W depezie tej korespondent ryski „Frankf. Ztg.“ przychodzi do wniosku, że Łotwa pragnie istotnie zachować całkowitą neutralność w zatargu polsko-litewskim, że jednakże nie może zachować się całkiem biernie, ponieważ stanowisko Litwy przeszkadza interesom gospodarczym Łotwy.

Najdotkliwiej odczuwa Łotwa kwestję polityki litewskiej w Libawie, gdyż port libawski już za dawnych czasów był zorientowany na obsługę Polski i Ukrainy. Litwa przetrwała obecnie wszelką komunikację z Libawą i dzięki czemu doprowadziła Libawę do zupełnej niemal ruiny. Koła gospodarcze Litwy starają się też w ostatnich czasach interwenjować u rządu litewskiego, by podjął kroki w L. N., w sprawie kolei Libawa—Romny. Wywołało to wielkie niezadowolenie na Litwie, tembardziej, że Litwa czuje się obecnie poważnie osamotniona. Drugim czynnikiem jest fakt, że odpowiedź litewska na propozycję Łotwy, co do podjęcia

rokowań o lotewsko-litewski traktat handlowy i o zniesienie wiz została zlekceważona. Litwa odpowiedziała na tą propozycję, że ma obecnie ważniejsze rzeczy do załatwienia.

Korespondent kończy swą depezę tym że Litwa zupełnie nie docenia i nie rozumie stanowiska Łotwy, oraz dzięki zbytnej nerwowości, widzi niebezpieczeństwo.

### Lord Cushendun o znaczeniu paktu Kelloga.

Londyn, 30. 8. (Pat.) W wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy w Genewie, delegat Wielkiej Brytanii w Radzie Ligi Narodów lord Cushendun oświadczył, że uważa pakt Kelloga za najdonioślejszą deklarację w społeczności ludzkiej, wypowiedziącą się zdecydowanie za utrzymaniem pokoju. Lord Cushendun przestrzega jednak przed zbytym optymizmem tych idealistów, którzy sądziliby, że przez podpisanie paktu uczynili już wszystko dla sprawy pokoju. Utrwalenie pokoju może być dziełem ewolucji, której postęp jest powolny. Nie należy sądzić, że narody świata przez podpisanie paktu muszą natychmiast skruszyć wszelką broń, gdyż krok taki nie byłby dziś jeszcze usprawiedliwiony. Zagadnienie rozbrojenia roz-

### P. posłanka Komunistyczna w roli bezrobotnej.

Berlin, 30. 8. (Pat.) „Vorwärts“ donosi, że była posłanka komunistyczna do Reichstagu Fischer, która wykluczona została z partji komunistycznej za solidaryzowanie z Trockim, znajduje się obecnie w tak ciężkich warunkach, że musiała się zgłosić po zasiłek dla bezrobotnych.

wiazane musi być o wiele powolniej. To samo powiedziec można do szeregu innych trudnych zadań, które podmuje Liga Narodów.

### Ubolewanie L. N. z powodu nieobecności Chamberlaina i Stresemanna.

Londyn, 30. 8. (Pat.) Rada Narodów przesłała Chamberlainowi min. Stresemannowi w której wyraziła ubolewanie z powodu niemożności obu uczestniczenia w wrześniowej sesji Rady L. N.

### Grecja podpisuje

Wiedeń, 30. 8. (Pat.) Grecja podpisała wczoraj w Wiedniu traktat o dostawach żywności. Wiednia, 30. 8. (Pat.) Grecja podpisała wczoraj w Wiedniu traktat o dostawach żywności. Wiednia, 30. 8. (Pat.) Grecja podpisała wczoraj w Wiedniu traktat o dostawach żywności.

### Aresztowanie miliardera niemieckiego pod zarzutem wielkiego oszustwa.

Berlin, 30. 8. (Pat.) Hugo Stinnes, syn zmarłego przed trzema laty miliardera, który posiadał decydujący wpływ w całym przemyśle niemieckim, a w czasie wojny na gen. Ludendorffa, został dziś aresztowany pod zarzutem wielkiego oszustwa na szkodę skarbu państwa.

Aresztowany spadkobierca olbrzymiej fortuny, który po ustabilizowaniu marki niemieckiej zakupił w roku ubiegłym za pośrednictwem swego sekretarza w Londynie pożyczki niemieckiego państwa na sumę 30 milionów marek i złożył te pożyczki do urzędu odszkodowania jako własność posiadana przez niego, od początku

nam znak życia, to przeważnie w prospektach operują ogólnikami, często nie podają ani cen bezwzględnie pewnych i ścisłych, ani gatunku towaru, ani warunków dostawy... Bywa także, że na zapytania, czy mogłyby dostarczyć dany towar, odpowiadają po wielu tygodniach dopiero, gdy, rzecz oczywista, zapotrzebowanie już dawno zostało pokryte.“

Na dowód nasz rozmówca przytoczył szereg konkretnych faktów, niezliczone dowodzących, że organi-

emisji miał możliwość osiągnięcia przy waloryzacji tych pożyczek kilkakrotnie większą sumę, niż za nie zapłacił.

### 10 000 osób skazanych na głód

Londyn, 30. 8. (Pat.) Z Nowego Jorku donoszą, że prezydent republiki Haiti ogłosił sprawozdanie, dotyczące szkód, wyrządzonych przez szalejący ostatnio huragan.

Ze sprawozdania tego wynika, że z górą 10 000 osób, zamieszkałych w okolicy nawiedzonej huraganem, skazanych jest na głód z powodu całkowitego zniszczenia zbiorów oraz smutnej zwiastującej, które zginęły w czasie wylewu.

zaczyna handel polski bardzo jeszcze kuleje. Ze handlu światowego w całym tego słowa znaczeniu, wogóle nie mamy. Poważne braki wykazuje również organizacja handlu wewnętrznego.

Jaknajwiększy i jaknajszybszy rozwój handlu polskiego, w pierwszym rzędzie handlu eksportowego, jest palącą koniecznością państwa i gospodarczo-społeczna. Z natury rzeczy musi on być dziełem samego kupiectwa. Pomoc Rządu winna się wyrażać w postaci ma-

Sprawozdanie zaznacza, że okolice te nie będą mogły zdążyć się produkować środków żywności przed upływem 3-6 miesięcy.

drze stosowanych ulg, stopniowej lecz szybkiej likwidacji podatku obrotowego i współpracy z handlem nad wyszukiwaniem nowych rynków zbytu oraz korzystnych źródeł zakupu.

W interesie całego kraju leży, by zagadnienie organizacji handlu było przedmiotem częstych i poważnych rozważań Rządu, prasy jak również przedewszystkiem sfer kupieckich.

J. Gierski



## Wyjazd „bohaterskiego” blazna litewskiego do Genewy.

Kowno, 30. 8. Wczoraj z wielką pompą wyjechał Waldemar do Genewy.

Ceremonjal tego wyjazdu był wielce operetkowy — jeśli nie zapożyczony z protokołu albańskiego, opracowanego na uroczystość proklamowania króla.

Na godzinę przed odjazdem pana Waldemarasu sprowadzono kompanję honorową wojska ze sztandarem i orkiestrą, oraz kompanję szaulisów.

Na peronie pojawili się wszyscy ministrowie i generalowie. Zjawili się również specjalnie zawiadomieni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Waldemar zjawiał się wkrótce z nieodłączną towarzyszącą mu żoną oraz z delegacją, jadącą z nim do Genewy, z ministrem spraw wojskowych gen. Daukantasem przeszedł przed wartą honorową, poczem wsiadł do wagonu.

Gdy pociąg ruszył orkiestra zagrała hymn litewski „Lietuva, tetyne musu, tu didvyriu zeme“ („Litwo, ojczyzno moja, bohaterów ziemio!“). Waldemar zaczął się klaniać wdzięcznie, a szaulisi krzyknęli z całej siły „Waljo“, co znaczy żegnaj!

W tej chwili na dworcu powstało zamieszanie. Podobno policja przesłyszała się przypuszczając, iż to ktoś z polaków krzyknął „Wal go!“, zatrzymała kilka osób. „Bohater“ Waldemar odjechał do Genewy wielce rozradowany. Na odjeździe wezwał dziennikarzy i polecił im napisać, iż w Genewie nie należy oczekiwać żadnych niespodzianek. Skoro Polska zabiła pakt Kelloga, niema obaw napadu ze strony Polski. Z tego powodu Waldemar może z sercem jechać do Genewy prowadzić swój niedźwiedzi, Polską i Ligę Narodów. Waldemar do Genewy uda się.

się na odpoczynek do Włoch, gdzie obiecuje sobie widzenie się z „kolegą“.

Kowno, 20. 8. Z Waldemarasem wyjechał do Genewy poseł litewski w Rzymie Czarneckis. Podczas nieobecności Waldemarasu zastępstwo obejmuje minister spraw wojskowych gen. Daukantas.

## Porozmowie Stresemanna z Poincarem Sprawozdanie pisemne do Kanclerza Müllera.

Berlin, 30. 8. (Pat.) Rada legacyjna urzędu spraw zagran. Redlhaul i sekretarz osobisty min. Stresemanna konsul Bernhard, którzy towarzyszyli ministrowi w ciągu jego podróży paryskiej przybyli dziś do Berlina z Baden-Baden, przywożąc kanclerzowi Müllerowi sprawozdanie pisane przez m. Stresemanna o jego rozmowach z Briandem i Poincarem. Sprawozdanie to obaj urzędnicy, którzy towarzyszyli ministrowi w Paryżu, uzupełnili równocześnie ustnie. Treść tego sprawozdania otoczona jest do tej chwili najściślejszą tajemnicą z względu, jak twierdzi prasa berlińska, na rozmowy genewskie, które kanclerz ma w najbliższym czasie przeprowadzić.

## Nowy statek polski.

Warszawa, 30. 8. (Pat.) Polsko-skandynawskie товарищество transportowe nabyło parowiec angielski, który przechodząc pod polską banderę, otrzymał nazwę „Robór III“. Nowy statek

ma pojemność 2850 ton i będzie jak poprzednio zakupione statki „Robór I“ i „Robór II“ służyć do przewozu z Gdyni węgla z naszych kopalń górnośląskich.

## Zaginął bez śladu.

Oslo, 30. 8. (Pat.) Norweska Ag. tel. wyraża przekonanie, że pogłoski o znalezieniu w pobliżu Vestearal hydroplanu majora Guil-

banda, który udał się na poszukiwanie ekspedycji gen. Nobile — są bezpodstawne.

## Kler katolicki przeciwko rządowi.

Wiedeń, 30. 8. (Pat.) Dzienniki donoszą z Zagrzebia, że między klerem katolickim a premierem Koroszczem doszło do jawnego zerwania. Arcybiskup zagrzebski dr. Bamer oświadczył, że uważa za swój obowiązek trzymać z ludźmi, których jest pastorem. Biskup Bialuki wydał list pasterski, w którym występuje przeciwko temu, aby jakiegokolwiek stron-

nictwo katolickie mogło popierać rząd Koroszcza.

## Proklamowanie Ahmet-Zogu Królem w sobotę.

Wiedeń, 30. 8. (Pat.) Dzienniki donoszą z Tirany, że albańskie zgromadzenie narodowe uchwali dopiero w sobotę zmianę konstytucji. Zniesiony będzie pierwszy artykuł konstytucji. Po wyborze Ahmet-Zogu na króla, gabinet poda się do dymisji, ażeby dać królowi wolną rękę co do powołania nowego rządu.

## Zatonął statek z całą załogą.

Szpiceburg (Pensylwanja), 30. 8. (Pat.) Statek rzeczny „Aliquina“ zatonał wczoraj na rzece Ohio. Cała załoga, składająca się z 14 osób, zaginęła.

## Walki uliczne w Bułgarji.

Wiedeń, 30. 8. (Pat.) Dzienniki donoszą z Sofji, że walki między zwolennikami Protogorowa i Michajłowicza są na porządku dziennym. Przed dwoma tygodniami zastrzelony został w biały dzień na ulicy w Sofji przywódca band Teodor Gieorjewicz. Na drodze między Drzunajem i Cetrysi doszło do gwałtowej walki między przeciwnikami grup, przyczem po stronie grupy zwolenników Protogoro-

wa jedna osoba została zabita, dwie zaś ciężko ranne. Po drugiej stronie miał być zabity sam Michajłowicz, dwie inne osoby. W walce tej wzięło udział po obu stronach około 300 osób.

## Peru i Luksenburg przystępują do paktu.

Paryż, 30. 8. (Pat.) Peru i Luksenburg zgłosiły swe przystąpienie do paktu potępiającego wojnę. Do Quai d'Orsey napływają w dalszym ciągu liczne telegramy z powinszowaniami z okazji podpisania paktu.

## Zogu I

### a nie Skanderbeg III.

Wiedeń, 30. 8. (Pat.) Dzienniki donoszą z Tirany, że Ahmet-Zogu postanowił po koronacji przyjąć imię Zogu I, a nie Skanderbeg III, jak pierwotnie zapowiadano.

## DECYZY.

### w Kotlinie Trwogi.

9.

chwile, — rzekł Costez. Dajcie i mnie kartę.

— Dajcie, — odpowiedział, że będę wam długiem starczą te pieniądze — wrzucił na stół plik banknotów.

— Starczą na chwilę, starczą! — zaśmiał się Costez, spoglądając chciwie na kieszeń.

— Costez ukrył dobrze wypchany portfel.

— Sennor, wam również dać karty? — odpowiedział do drugiego sąsiada.

— Dajcie! Było nie było! Moge i ja przebrać kilkadziesiąt piastrow.

— Lub wygrać — dorzucił ktoś.

— Oczywiście, wołałbym wygrać!

Początkowo szczęście dopisywało hacjenderom. Dwukrotnie rozbili bank. Przybysz spokojnie sięgnął do kieszeni poraz trzeci i znowu rzucił na stół garść złota. Costez, zachecony powodzeniem, zawołał:

— Va banque!

Przegrał. Próbuując się odbić, przegrał po raz i trzeci. Za chwilę bankier zagarnął ostatnie jego banknoty.

— Masz, czegoś chciał, więc chodź do domu! — przerwał milczenie kupiec.

Lecz djabieł gry całkowicie opętał ziemianina.

— Nie, nie pójdę jeszcze — rzekł. — Muszę się odegrać. Gramy dalej, panowie!

Hart, oburzony na przyjaciela, wstał, aby pójść do domu. Po krótkim namyśle postanowił jednak pozostać, aby uchronić przyjaciół od

zbyt wielkich strat i usiadł w pobliżu bankiera. Uderzyło go, że hacjenderzy prawie stale wgrzywali mniejsze stawki, przegrywali zaś, gdy szło o większe sumy. To wzbudziło w nim podejrzenie i jał uważnie przyglądać się bankierowi.

Bank wzrósł do dwóch tysięcy piastrow. Costez, mając w ręku bardzo dobre karty, postanowił odegrać się za jednym zamachem i zawołał:

— Gram o wszystko!

— Dobrze, sennor!

Bankier rzucił papierosa i rozpoczął grę. Hart przyglądał się mu uważnie. W pewnej chwili błyskawicznie uchwycił go za rękę, drugą sięgnął do rękawa i wyciągnął z niego ukrytą tam kartę.

— To oszust! — wołał. — Trzymajcie go!

Kilkanaście rak wyciągnęło się w stronę bankiera. Lecz oszust szarpnął się potężnie, odskoczył w tył pod ścianę, jeszcze w skoku dobył z pasa wielkokalibrowy rewolwer i strzelił Hartowi prosto w twarz. Równocześnie z stukiem upadającego ciała rozległ się groźny rozkaz:

— Ręce do góry! Jestem El Catorce!

Wśród obecnych na sali mężczyzn nie brakło ludzi odważnych. Nikt jednak nie sięgnął po broń, wszyscy posłusznie wzniesli ręce i zamarli w bezruchu. Nietyle z lęku przed rewolwerami opryszka i jego dwóch towarzyszy, ile na dźwięk nazwiska straszliwego bandyty. El Catorce sływał w całym Meksyku z swych okrucieństw, odwagi i celności strzału. Ogólnie wiadano, że żaden jego strzał nie chybia celu, a nikt nie miał ochoty narażać się na niechybną w razie oporu śmierć.

— Fernando — rozkazywał herszt — zagarnij pieniądze ze stołu i zrewiduj tych sennores. Nie ruszać się — krzyknął groźnie, widząc poruszenie wśród swych ofiar. — Nie chce waszego

życia, sennores. Wystarczą mi wasze pieniądze.

Prerażeni nie protestowali, gdy pomocnik bandyty opróżnił ich kieszenie. Jeden Costez nie mógł się pogodzić z losem. Gdy Fernando zbliżył się z kolei do niego, Costez pchnął go silnie i błyskawicznie rzucił się ku bufetowi, aby uciec tylnymi drzwiami. Jednakże kula opryszka była szybsza niż nogi grubasa. Otrzymał strzał w skroń i bez jęku zwałił się na podłogę.

— Przestrzegalem — rzekł El Catorce groźnie i drwiąco zarazem. — Operacja skończona. Widzę, że towarzystwo nasze panom nie odpowiada. Nie chcemy się narzucać i wychodzimy, polecając się laskawej pamięci panów. Proszę się nie ruszać, stać spokojnie, aż wyjdziemy.

Rzekomi vaquerowie zajęli miejsce przy drzwiach, trzymając w szachu stojących w głębi sali, zaś herszt, cofając się tyłem, nie spuszczał oka z grupy, skupionej przy bufecie. Tak doszedł do drzwi. Tam opryszek ukłonił się grzecznie.

— Dobrej nocy, panowie! — zawołał na pożegnanie. — I do miłego zobaczenia się! A nie ścigajcie nas, bo i tak nie dościgniecie.

I znikł za drzwiami.

W sali zawrzało jak w ulu, lecz nikt nie wybiegł za opryszkiem. Po pewnej dopiero chwili, z kąta, gdzie samotnie siedział, wychylił się piękny, strojny młodzieniec i wolnym krokiem wyszedł z hotelu. Na ulicy stanął, nad słuchając uważnie. Wokół panowały ciemności i cisza, lecz zdala dolatywał tupot nóg końskich. Słuchał, jak gdyby się chciał upewnić co do kierunku, obranego przez bandytów. Po chwili wrócił do hotelu, zamówił pokój, zapłacił rachunek i położył się spać.

Wstał z łoża razem z świtem i w chwili późniejszej pojechał konno ku wschodowi. Za miastem, kołując, uważnie badał grunt, wreszcie skierował konia na północny wschód.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



# Pijany budżet.

Jednym ze stałych argumentów w walce demokracji rosyjskiej z rządem carskim przed wojną był zarzut, iż budżet cesarstwa jest „pijany“, tj. opiera się na dochodzie z monopolu wódeczanego. Istotnie były momenty, kiedy 40 proc. uchwalonego budżetu przez Dumę pokrywały dochody z „Kazionej wino- i monopolu“. Słusznie twierdziła opozycja, że dla uzyskania tej szalonej sumy rząd musi prosto organizować pijaństwo wśród ludu.

Od czasu gorących dyskusyj na ten temat przeszło około 20 lat. A kiedy weźmie się do ręki prasę sowiecką z sierpnia, można mieć wrażenie, że nic się nie zmieniło, jedynie przyszyły nowe narody, nowa „omenklatura“. „Pijany budżet“ jest znowu w Moskwie najbardziej aktualnym tematem.

„Pijaństwo narodu nie powinno być „źródłem dochodu państwowego“ — mówi i pisze jeden z wybitnych komunistów p. Łarin. A tymczasem cyfry wskazują coś wręcz przeciwnego i najbardziej urzędowe „Izwestja“ stwierdzają dosłownie, że „spżycie przez ludność spirytualjów wzrasta z roku na rok potwornie!“ W 1923—24 r. wypito czystej wódki w granicach Z.S.R.R. 9 839 528 litrów, w 1926—27 roku 387 431 415 litrów, w 1927—28 roku 491 975 000 litrów, to jest około pół miljaru litrów. Do tego należy dodać miliony litrów piwa, wina i co najgorsze siwuchy z tajnego pędzenia, t. zw. samogonu.

Powyższa statystyka wzrostu spżycia wódki w poszczególnych fabrykach nawet zatrudniających przeważnie kobiety zapełnia całe szpalty prasy sowieckiej. Tak samo wymownie wygląda statystyka wiejska. Tu i ówdzie robotnicy przystępują do walki z „zieloną zmią“, zaczynają się petycje o zniknięciu wyszynku w dni wypłat, lub o zupełnej abolicji w poszczególnych miejscowościach. Petycje te traktowane są bardzo niechętnie, bo szkodzą interesom „kazny“: każda instytucja handlowa sowiecka, w tej liczbie spółdzielnie, chce sprzedawać taki towar, który ma największy zbyt, a pod tym względem alkohole są bez konkurencji.

P. Łarin tak jak w swoim czasie Czelyszew rozpoczął prawdziwą krucjatę. Los jego akcji jest bardzo charakterystyczny. Pan Łarin przedstawił projekt ustawy o stopniowym zamykaniu gorzelni i zażądał, jako jeden z przywódców C. K., rozpatrzenia projektu przez Sownarkom. Nie było rady: utworzono specjalną komisję przy Sownarkomie dla rozważenia projektu. — Komisarjat finansów zwlekał z wyrażeniem swojej zgody w tej sprawie. A gdy Łarin przycisnął swoich kolegów z „narkomina“ do ściany, otrzymał w odpowiedzi zapytanie, z jakich dochodów pokryje deficyt, który wywoła redukcja zbytu alkoholów. Łarin odpowiedział: dochody wzrosną, gdyż zmniejszy się liczba dni opuszczonej pracy i wydatków na utrzymanie kryminalistów. Odpowiedź ta wywołała namiętny śmiech na sali obrad Rady Komisarzy Ludowych. Postanowiono: projekt p. Łarina rozesłać rządowi poszczególnych republik sowieckich do rozpatrzenia.

Jest to oczywiście pogrzeb pierwszej klasy dla całej inicjatywy prohibicyjnej p. Łarina.

Sprawa nie przestała być modną i nawet komisarjat finansów myśli, jak wybrnąć z sytuacji. Aby „pijaństwo“ mniej kłóło w oczy, zaprojektowano tam zredukowanie „kazionek“ w miastach, natomiast zwiększenie ich ilości po wsiach. Motywy tego oryginalnego projektu są takie: ludność miejska niewiele więcej pijąca będzie pić mniej, komisarjat finansów liczy, że skarb straci na tem cenę około miliona wiader wódki. Aby pokryć tę ciężką stratę, należy zwiększyć spżycie dobrej wódki po wsiach, które

## Copowiedział Poincare Stresemanowi?

Pomorze musi być zabezpieczone przed atakami niemieckimi.

Niemcy muszą się wyrzec propagandy za „Anschluss“ i zapłacić odszkodowanie — a ewakuacja Nadrenji nastąpi wcześniej.

Paryż, 29. 8. „Excelsior“ twierdzi, że minister Stresemann skorzystał ze sposobności, aby Poincaremu przedstawić postulaty rządu niemieckiego w sprawie wcześniejszego zniesienia okupacji Nadrenji. Poincare ze swej strony podał, że sprawa ta jest w ścisłym związku z problemem reparacyjnym i oświadczył, że Francja musi od Niemiec domagać się gwarancji w sprawie t. zw. „Anschlussu“ oraz zabezpieczenia przed imperialistycznymi dążeniami niemieckiej polityki zagranicznej w kwestji t. zw. korytarza pomorskiego.

London, 30. 8. Prasa angielska w dalszym ciągu komentuje rozmowę Stresemanna z Poincarem. Berinat pisze w „Daily Telegraph“, że pomimo, iż spotkanie z Poincarem trwało półtorej godziny, to jednak rozmowa miała charakter ogólny. Żaden z mężów stanu nie poruszał w sposób bardziej konkretny aktualnych spraw politycznych.

Poincare jest zdania, że ponieważ Kellog w czasie swego pobytu w Paryżu uchylił się od złożenia jakiegokolwiek oświadczenia w

pija „samogon“. W ten sposób, jak rozumują urzędnicy komisarjatu finansów, skarb nie ucierpi, ludność miejska będzie piła mniej, a ludność wiejska przestanie się truć „samogonem“.

Takie jest oblicze kwestji pijanego budżetu w chwili obecnej w 1928 roku.

Gdyby nie to, że hr. Kokowcow mieszka w Paryżu, a p. Czelyszew nie żyje, możnaby przypuszczać, że jesteśmy w roku 1908-mym.

sprawie polityki międzynarodowej, nie istnieje żadna podstawa do poruszenia trudnego zagadnienia stosunków francusko-niemieckich. — Kwestja odszkodowań jest zdaniem francuskiego prezesa ministrów w ścisłym związku z kwestją długów międzysobusznich, zaś sprawa ewakuacji Nadrenji nie może być poruszona tak długo, jak długo nie zostanie osiągnięte porozumienie w sprawie długów i odszkodowań.

### Bestjałski czyn oficerów litewskich.

Wino, 30. 8. „Dziennik Wileński“ donosi z Kowna, że w dn. 25 bm., podczas obchodu 10-lecia istnienia pułku Gedybmina w Wołkowskach, grono oficerów litewsk. wydało bankiet. Podczas zabawy, na którą przybyło wiele pań z towarzystwa, kilku oficerów zniewoliło żonę komendanta straży granicznej. Gdy mąż stanął w obronie żony, został porąbany szablami, ona zaś z rozpaczy popełniła samobójstwo.

## Chłopi rosyjscy mają dość rządów czerwonych carów.

Coraz częściej mordują działaczy komunistycznych.

Ryga, 30. 8. Prasa sowiecka donosi o nowej fali aktów terroru dokonanych przez włóścian ukraińskich na miejscowych działaczach komunistycznych.

We wsi Putiatin w okręgu Dniepropietrowskim został zabity w swoim mieszkaniu prezes sowietu Pietrow. We wsi Kality koło Kijowa do mieszkania korespondenta pism sowieckich Dmitrenki wtar-

gnęli uzbrojeni chłopi i zranili go ciężko nożami. W Kijowie zabito redaktora gazety „Proletar“ — Kowenia. Morderca zbiegł. We wsi Siemionówka w Kijowszczyźnie zabito korespondenta pism sowieckich Satryjenko. We wsi Hołowyszczynie w okręgu winnickim zabito sekretarza sowietu Korol. Sprawców nie wykryto.

### Ironika telegraficzna.

#### NOWY STATUT MINISTERSTWA OŚWIATY.

Rada Ministrów uchwaliła nowy statut organizacyjny ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Według nowego statutu, ministerjum podzielone jest na 6 departamentów, a mianowicie: ogólny, szkolnictwa ogólnego - kształcącego, szkolnictwa zawodowego, nauki i szkół wyższych, sztuki oraz wyznań religijnych. Pozatem ministerjum podlega bezpośrednio wydział archiwów państwowych. Statut przewiduje stanowisko podsekretarza stanu, który będzie rów-

nocześnie kierownikiem departamentu ogólnego.

#### GOTUJE SIĘ DO NAPADU.

Z Berlina donoszą: Prezydent Hindenburg przez 4 dni będzie brał osobliście udział w manewrach Reichswehry, które się odbędą w tych dniach pod Zgorzelicami (Goerlitz). W kółkach zbliżonych do Reichswehry twierdzą, że wielkie manewry niemieckie będą miały charakter wybitnie skierowany przeciw Polsce. Socjalistyczna organizacja Reichsbanner postanowiła nie brać udziału w żadnych uroczystościach urządzanych na cześć Hindenburga. Cały system nacjonalistycznych rządów jest surowo potępiany przez socjalistów śląskich.

### NOWY DYREKTOR DEPARTAMENTU SZTUKI.

Jak się dowiadujemy, Rada Ministrów postanowiła przedstawić P. Prezydentowi Rzplitej m. i. wnioski personalne w sprawie mianowania wizytatora szkolnego dr. Sławomira Czerwińskiego podsekretarzem stanu w ministerjum oświaty oraz w sprawie mianowania prof. Wojciecha Jastrzębskiego dyrektorem dep. sztuki w temże ministerjum. Dotychczasowy dyrektor depart. sztuki, p. Skotnicki, oraz dyrektor depart. ogólnego dr. Szerer mają być przeniesieni w stan nieczynny.

### KRADNA JAK KRUKI I BIORA ŁAPÓWKI.

Z Berlina donoszą: „Acht Uhr Abendblatt“ podaje, że wykryto wielkie nieporządki w administracji dyrekcji kolejowej berlińskiej. Firma budowy kolei Kutner płaciła niektórym wyższym urzędnikom kolejowym olbrzymie łapówki za otrzymywane zamówienia. Jeden z dyrektorów w warsztatach elektrycznych w Berlinie, Elich, otrzymał 95.000 mk. zł. łapówki za dostarczone zamówienia kolejowe.

### „WISŁA“.

Do Gdyni przybył nowy statek „Żegluga Polskiej“ „Wisła“, zbudowany w Anglii. Statek ten wyjechał ze stoczni angielskiej z pełnym ładunkiem do Królewek, skąd po wyładowaniu towaru w dniu dzisiejszym przybył do Gdyni. Na spotkanie „Wisły“ wyjechał statek Żegluga Polskiej „Wanda“ z dyrektorem Żegluga Polskiej inż. Rómmlerem oraz urzędnikami Żegluga Polskiej, jako też liczne grono publiczności miejscowej. Na spotkanie wyjechał również jeden z torpedowców marynarki wojennej oraz holownik portowy „Ursus“ z kpt. portu p. Zalesskim.

### ODŁOŻENIE LOTU PRZEZ ATLANTYK.

Z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych lotnicy Assorant i Lefevre, którzy dziś rano mieli wystartować do lotu transatlantyckiego, odłożyli lot do pierwszych dni września.

### PAPIEŻ POCHWALIŁ PAKT KELLOGA.

„Daily Express“ donosi z Rzymu, że według krążących tam pogłosek, papież zamierza wystosować encyklikę, w której poruszy sprawę pokoju światowego. W dokumencie tym Stolica Święta wyrazi aprobatę dla paktu Kelloga.

### W STANACH ZJEDNOCZONYCH RUNĘŁY 3 DOMY.

W mieście Shelby w północnym Carolinie runął blok złożony z trzech domów mieszkalnych. Z pod gruzów wydobyto dotychczas 7 trupów i 8 ciężko rannych. Według powszechnych przypuszczeń, liczba ofiar jest niebardzo wielka, ponieważ wielu mieszkańców zdołało uratować się ucieczką w chwili katastrofy.

### ROKOWANIA NAD UTWORZENIEM BLOKU PAŃSTW AZJATYCKICH.

Prasa sowiecka donosi o pertraktacjach, wszczętych pomiędzy Turcją, Persją i Afganistanem, zmierzających do stworzenia zaczepno-odpornego sojuszu wojskowego. Według komentarzy pism dominujące stanowisko w tworzącym się bloku zajmowałyby Turcja. Według informacji tychże dzienników instruktorzy tureccy mają być w znacznej liczbie przydzieleni do armji perskiej i afgańskiej.

### Rozpowszechniajcie

„Goniec Nadwiślański“



## Nikt nie spodziewał się wyzwania Atlantyku przez Polskę

Prasa amerykańska o locie Kubali i Idzikowskiego.

„New Yorski Times“ głosi, że niepowodzenie lotników polskich nie powinno odwracać uwagi świata od postępów jakie czyni Polska na drodze lotnictwa handlowego.

Polska, która stała się naprawdę sercem kontynentalnej Europy, może się nadawać jako naród ze sługi morskiej tylko przez swój dostęp do Gdańska przez korytarz. Nikt nie spodziewał się, żeby polacy dali wyzwania Atlantykwowi i próbowali dokonać tego, co nie udało się lotnikom Anglii i Francji. Ale aeroplan w powietrzu jest teraz zwyczajnym zjawiskiem w tym kraju. Od sześciu lat polska kompanja transportacji powietrznej operuje między głównymi miastami i w głąb sąsiednich krajów. Liczba lotów zwiększyła się z 277 w roku 1922 do 2779 w roku 1927, liczba przewożonych pasażerów z 659 do 8160, a liczba kilometrów lotu z 105.688 do 1.054.546. Transportuje się tam pocztę, bagaż i towary. Między miastami, które obejmują polskie linie lotnicze, znajduje się Gdańsk, Warszawa, Lwów, Czerniowce, Wiedeń, Łódź i Kraków. Każdy może lecieć z Warszawy do Wiednia za 120 złotych, to jest za nieco więcej jak 13 dolarów amerykańskich. Śląskie i poznańskie kompanje lotnicze posiadają swoje oddzielne linie. Pod koniec ubiegłego roku projektowana była obsługa powietrzna, któraby stano-wiła kontakt z niemieckimi linjami z Berlina do Moskwy i Konstantynopola. Polska jest członkiem międzynarodowej konwencji dla powietrznej nawigacji. W budżecie z roku 1927 na 1928 znajdowała się asygnata w sumie 6.500.000 złotych na lotnictwo cywilne. Podobnie jak w Stanach Zjednoczonych tak i w Polsce wiele najlepszych awiatorów ćwiczy się w wojsku. Tak więc wobec takich faktów nie może się wydawać nadzwyczajnym, że majorowie Idzikowski i Kubala wyszli na front, żeby spróbować szczęścia w przelocie przez Atlantyk od wybrzeży przyjaznej Francji.

## Jak w Chinach ściągają podatki?

Bambus jako środek wzbudzenia wzniosłych uczuć patriotycznych.

Długotrwała wojna domowa w Chinach wywołała w tamtejszych stosunkach ekonomicznych i finansowych niebywale zamieszanie.

Małe miasteczka i wsie wyludniają się, szkolnictwo upada, wiele pól leży odłogiem, a przemysł, nie posiadający żadnej gwarancji bezpieczeństwa, ogranicza się do wyrobu najpotrzebniejszych rzeczy, które może odrazu sprzedać.

W takich warunkach prawdziwa jest sztuka wydobycić z ludności fundusze na prowadzenie wojny, która pochłania ogromne sumy.

W roku 1927 wydał generał Czang-Tso-Lin na utrzymanie swych wojsk i zakup amunicji oraz uzbrojenia około 300 milionów dolarów, w tym roku ze względu na wzmożoną akcję wojenną suma ta wzrosła do pół milarda.

Ponieważ takich samych mniej więcej sum potrzebuje rząd południowy, można sobie wyobrazić, jakimi ciężarami obciążona jest ludność.

Ile „sprytu“ i ile sposobów użyć muszą chińscy poborcy podatkowi, aby wyciągnąć z ludności pieniądze konieczne na prowadzenie wojny.

Z bankami, z wielkimi kupcami i z rolnikami można sobie poradzić. Za-

„Chicago Daily Journal“ podkreśla panowanie nad sobą lotników polskich, a przez to utrzymanie kontroli nad okaleczonym już aeroplanem. Z podjętych dotychczas lotów w zachodnim kierunku, że loty te są bardziej niebezpieczne od lotów wschodnich. Lotnikom

## Niecne zachowanie się wobec relikwji narodowej.

Nie oddał czci Nieznanemu Żołnierzowi uczeń poznańskiego gimnazjum.

Prasa warszawska donosi o niezwykle cynicznym zachowaniu się pewnego poznańczyka przed grobem Nieznanego Żołnierza.

Kurjer Czerwony pisze: — „Działo się wczoraj w południe u grobu Nieznanego Żołnierza.

Wartownik zauważył przechodzącego koło grobu młodzieniaszka, który nie zdjął czapki, by — jak ludność całej Polski i świata całego — oddać hołd prochom i krwi przelanej przez Nieznanego Bohatera Narodu.

Na zwróceną przez wartownika uwagę, że przed mogiłą zdejmując się kapelusz, nieznany osobnik początkowo zdjął czapkę, potem zaś ją włożył i ostentacyjnie przeszedł z powrotem, a wreszcie stanął w kapeluszu przed grobem. Na zwróceną powtórnie przez posterunkowego żołnierza uwagę, osobnik ten słownie ubliżył wartownika, obrzucając go obelżywymi wyrazami.

Obserwując zdaleka zajście, żandarmi z wartowni sztabu generalnego, podeszli ku grobowi i powtórnie przypomnieli nieznanemu osobnikowi moralny obowiązek uczczenia grobu Nieznanego Żołnierza.

Wówczas nieznajomy wykrzyknął: — Ludzie przed kościołami nie zdejmują kapelusza, nie może być obowiązujące zdejmowanie kapeluszy przed Grobem Nieznanego Żołnierza!

Na to jeden z żandarmów, Bernaczek, oświadczył:

— Pierwszy Obywatel Rzplitej, prezydent Mościcki, zdejmując przed mogiłą kapelusz!

Nieznany prowokator zareplikował: — Nie mnie to nie obchodzi, ja tego nie uznaję i kapelusza nie zdejmuję!

Oburzeni tem niecnym i cynicznym zachowaniem się wobec relikwji narodowej, żandarmi natychmiast za-

polskim należy się duże uznanie za umiejętność, z jaką, z powrotem lecieli przez ocean aż znaleźli miejsce, odpowiednie do lądowania. Lot polski dowodzi, że ustają dnie hazardu i bezwartościowych popisów, a następują dnie należytego przygotowania i racjonalnego lotu.

meldowali o zajściu oficerowi inspekcijnemu w sztabie generalnym, który polecił wylegitywować osobnika i odprowadzić do Komendy garnizonu.

W Komendzie garnizonu nieznany osobnik zachowywał się w dalszym ciągu wyzywająco i odmówił wszelkich wyjaśnień co do swego czynu i motywów, którymi się kierował.

Wezwany policjant sprawdził dokumenty osobnika.

I jakież było zdziwienie obecnych, gdy twórcą gorszącego zajścia okazał się uczeń państwowego gimnazjum im. Bergera w Poznaniu, 21-letni Erazm Juliusz, syn Oskara Reiter, zamieszkały chwilowo w Warszawie przy ul. Senatorskiej nr. 8.

Na domiar wszystkiego okazało się, że Reiter w dniu 21 czerwca br. otrzymał od prezydenta m. Poznania odroczenie służby wojskowej.

Sądzić należy, że zarówno zarząd gimnazjum jak i wydział wojskowy prezydium magistratu poznańskiego oraz KPU Poznań wezmą pod uwagę prowokacyjne zachowanie się zwyrodniałego osobnika, cofną mu wszelkie ulgi wojskowe i w szeregach żołnierskich zaprawią do czczenia świętości narodowych i czynu Polskiego Żołnierza Nieznanego.

## Pięć godzin przed śmiercią.

Trzech przestępców ulaskawionych przez króla Anglii.

Donowant, Taylor i Weavert — trzech oskarżeni o dokonanie morderstwa i skazani przez sąd w Brighton na karę śmierci, zostali w ostatniej chwili ulaskawieni przez króla Anglii.

Aczkolwiek w przypisywanym im czynie nie było ostatecznego dowodu ich winy, jednakże śledztwo zdołało zebrać tyle obciążających ich szczegółów, że sąd zmuszony był wyrzec wyrok śmierci, który został przez wyższe instancje zatwierdzony. W dwa dni po uprawomocnieniu się wyroku do Petonville, gdzie miała być dokonana egzekucja, zjechał kat i na podwórzu więzienia stanęła szubienica.

Krewni skazańców zostali zawezwani do Petonville, żeby móc skomunikować się z delikwentami w ostatni wieczór przed egzekucją.

Donovant odmówił widzenia się ze swym bratem, jedynym jego krewnym. Weavert, jako ostatnią swą wolę, zażądał alkoholu, aby oszołomić się w tych strasznych i ostatnich godzinach swego życia. W przeciwieństwie do tych dwóch — Taylor poprosił o dostarczenie mu trzech róż, które pragnął ofiarować matce swej, żonie i siostrze, które fatalnego wieczoru zostały doń dopuszczone.

Trzy kobiety starały się w marę sił i możliwości pocieszyć nieszczęśliwego, a ten ze swej strony odpowiadał im tem samym, poczem ofiarował im jako ostatnią pamiątkę owe trzy róże.

Działo się to o godz. 1 w nocy,

Rozjuszony byk zabił kobietę  
Mąż nieszczęśliwej zastrzelił byka a potem siebie.

Bytom, 30. 8. Ofiarą strasznego wypadku padła rodzina Hänischów, zamieszkała w miejscowości Rabi-shaku, koło Bytomia.

Oto kiedy żona Hänischa pracowała w ogrodzie, wyrwał się nagle z obory rozjuszony byk i rzucił się na nieszczęśliwą kobietę.

Potężnym uderzeniem rogów rozplątał jej brzuch i straszliwie potratował nogami.

Hänisch usłyszawszy krzyk żony i ujrzawszy co się dzieje, porwał strzelbę i celnym strzałem w głowę powalił byka, dobijając go jeszcze nożem kuchennym.

Podbiegł do żony, ale ta już nie żyła.

Wówczas zrozpaczony Hänisch wystrzałem w usta pozbawił się życia.

Tragicznie zmarli małżonkowie Hänisch pozostawili dwoje nieletnich dzieci.

Czerwona gwardja w Berlinie zaatakowała policję.

Dwuch policjantów rannych.

Berlin, 30. 8. Przedwczoraj o północy doszło na jednym z placów Berlina do starcia między czerwoną gwardją i policją.

Policja zaatakowana przez komunistyczny tłum musiała użyć broni palnej.

W czasie strzelaniny nikt z komunistów nie odniósł rany, natomiast postrzelono 2 policjantów.

Ośmiu czerwonogwardzistów aresztowano i odprowadzono do prezydium policji.

egzekucję zaś wyznaczono na godz. 6 rano. Kobiety szlochały. Nagle do celi wszedł strażnik więzienny i poprosił, aby kobiety wyszły, gdyż ma przyjść naczelnik więzienia i pragnie pozostać sam na sam ze skazanym.

Taylor w rozpacz rzucił się na łóżko i zaczął płakać:

— Mam tylko pięć godzin życia!  
— powtarzał on w najwyższej rozpacz.

Wszedł naczelnik więzienia, — drzwi celi zamknęły się.

— Był tam kilka minut — opowiada siostra więźnia — a te minuty te wydały się nam wiecznością. Nagle otworzyły się znowu fatalne drzwi, wyszedł z nich naczelnik:

Taylor został w tej chwili ulaskawiony.

— Słowa te wywarły na nas piorunujące wrażenie. Weszliśmy do celi ale w tej samej sekundzie, brat nasz stracił przytomność. Nie mógł przetrzymać tej wieści. Lekarz więzienny ocucił go wkrótce. Wówczas znieruchomiał i zaczął przypatrywać się nam dziwnym wzrokiem, gdy nagle zerwał się i jak oszalały zaczął demolować wszystko, co mu wpadło pod rękę. Minęły długie godziny, zanim doszedł wreszcie do względnej równowagi i spokoju.

W końcu jednak zapanował nad sobą i zaczął się modlić, szepcząc: „wierzyłem zawsze, że Pan Bóg nie dopuści, aby niewinny skończył łobuzerską śmiercią na szubienicy“.

Nie popieraj polskim groszem obcych



# ŻYCIE KOBIECE

## Z dziejów reformy strojów.

Gdy obecnie kobiety ubierają się przeważnie higienicznie i wygodnie, gdy ścisłająca trzewia i deformująca kościec i wątrobę sznurówka należy już do historii, podobnie jak wszelkie turnjory, krynoliny i lokciowe obcasy, nie przyjdzie żadnej z nas na myśl, że ta reforma stroju nie była dziełem chwili, ani roku, że walczone o nią długie lata, że zakładane specjalne związki reformy stroju, pisano w tej sprawie wiele artykułów, składano petycje i zwoływano specjalne kongresy dla udoskonalenia ubrania.

Pierwsze pionierki reformy stroju znalazły się w Stanach Zjednoczonych w 19 stuleciu. Pojawiała się wtedy t. zw. „suknia reformowana”, która zjawiała się równocześnie z ogólnym ruchem emancypacyjnym kobiet.

Drugą rewolucję w pojęciach ówczesnych wywołał pierwszy projekt spodni dla kobiet. Od ich projektodawczyni, p. Anieli Bloomer, zwano je „bloomersami”. Był to endecki twór, w formie dwóch długich worków, spiętych na kostkach. Strój ten był tematem jedynie dla pism humorystycznych i piosenek w kabaretach i nie uzyskał prawa obywatelstwa.

W Anglii około 1880 r. założono specjalne pismo, popierane przez lekarzy, żądające więcej wygody i higieny w ubraniu kobiecym. Narazie działalność tego pisma i całej akcji nie dała wyników. Więcej szczęścia miała Krystyna Dahl w Norwegii. Wypracowała ona model kostjumu wygodnego, luźnego i higienicznego, który składał się ze spodeniek i bluzy. Strój ten p. Dahl opatentowała i zyskała dlań sporo zwolenniczek. Być może przyczynił się do tego klimat w Norwegii i pęd do sportów zimowych, dla których strój ten był bardzo dogodny.

Niemcy pod względem reformy stroju stały uparcie na stanowisku konserwatywnym, mimo że lekarze niemieccy już w początkach 17-go wieku występowali przeciwko gorsetowi, podkreślali jego ujemny wpływ na wątrobę i narządy kobiece. Mimo to niemiecki nie chcieli zrezygnować z gorsetów i szerokich, długich spódnic. Ferment niezadowolenia jednak istniał i spowodował ruch reformatorski w tym kierunku.

W 1896 r. w Berlinie na kongresie kobiecym, dr. Spener wygłosił odczyt na temat: „Jeszcze jedna przeszłość w ruchu kobiecym”, gdzie traktuje o reformie stroju. Wynikiem tego odczytu i obrad kongresu było założenie specjalnego „Związku Poprawy Kobiecego Stroju”, a wynikiem jego pracy było wprowadzenie t. zw. Combination (protoplasty obecnej pajęczej combineson), która nie kępowała ruchów kobiecy, nie uciskała w pasie, a chroniła dobrze od zimna.

Czy patrząc obecnie na nasze dziewczątka ćwiczące, często w towarzystwie chłopców, w sportowych koszulkach i krótkich spodenkach, możemy sobie przedstawić barbarzyństwo z lat nie tak dawnych, gdzie w r. 1889 składano

w Niemczech do Ministerstwa Oświaty specjalną petycję z prośbą o reformę stroju do gimnastyki, a przedewszystkiem o zarzucenie w czasie ćwiczeń gorsetu, w którym wraz z suknią, długą do kostek, dziewczęta ćwiczyły. Gimnastyka taka była parodią współczesnej gimnastyki, gdy dziewczynka lat 16-tu w wysokim kołnierzyku, bufiastych rękawach, ściśnięta gorsetem od piersi do bioder i w długiej, wzbijającej tumany kurzu sukni, wykonywała przepisane ruchy gimnastyczne.

We Francji, mimo ruchliwości francuzów i ich zamiłowania do rzeczy nowych, barbarzyński sposób ubierania się trwał długo. Pewne zmiany wprowadziła rewolucja i czasy dyrektorjatu. Był to okres rozmilowania się w dziejach staro-

żytnych, naśladowania luźnych strojów klasycznych i obnażania dekoltu. Ruch ten jednak miał raczej podłoże polityczne, a nie zdrowotne, był krótkotrwałym i sprowadził na nowo gorset, wraz z krynoliną. Wprowadziła ją na nowo w użycie cesarzowa Eugenia, która była królową i w tej dziedzinie i berło mody trzymała w swych drobnych rękach. Po upadku cesarstwa kierownictwo reformy stroju wzięli w swe ręce kupcy i przemysłowcy, którzy w swoim dobrze zrozumianym interesie zmieniają modę raz po raz. Lecz idą oni z konieczności duchem czasu, licząc się z potrzebą, wygodą i wymogami higieny, czego ostatnim wyrazem jest współczesny strój kobiecy.

Dr. J. Mozołowska.

## Tytułomanki.

„Bluszc” porusza temat ogromnie drażliwy: Kwestję, czy żona ma prawo i powinna używać męzowskiego tytułu. Autorka oświadcza: Nie, nie powinna. Bo to śmieszne. Najzupełniej się godzimy z tym poglądem. — Red.

Przynoszą mi zaproszenie na raut. Lista gospodyń: szereg nazwisk arystokratycznych (pisze się je dziś bez tytułów), zamaskowanych pod męzowskim imieniem: Władysława, Kazimierzowa itp. — dyskretna przesada, zacieraająca indywidualne oblicze kobiety. Obok jednak śmiało wydzierają się z karty: inż. Amelja N., dr. Anastazja N. 1, dyr. Zofja N. 2, red. Janina N. 3, pułk. N. 4, nac. N. 5.

Same utytułowane! Czyżby kobiety pracujące? Czyżby tyle mamy pań dyplomowanych inżynierek i doktorek, tyle kobiet na stanowiskach samodzielnych: redaktorek, naczelniczek, dyrektorek? Nawet w armji — dotąd nie słyszeliśmy o tem — zajmują stanowiska generałów i dowódców pułku!!!

Ale nie! To nie ich dyplomy — nie ich stanowiska, nie ich praca i zasługa! To cudze piórka, w które stroją swą nicość — to trofen „zdobycznego ptaka” — męża.

Byłe notatka w gazecie: Odbyło się posiedzenie takiej, czy innej instytucji. Przewodniczyła pani dyrektorowa X, sekretarzowała pani majorowa X 1, przemawiała pani doktorowa X 2 itp.

Sygnal telefoniczny: — Tu mówi inżynierowa Drogomostowska...

— Dzień dobry kochanej pani! Przy telefonie majorowa Szabelkiewiczowa...

Tak same o sobie mówią tytułomanki! Zdaje się człowiekowi, że ma do czynienia z pustym słojem, na którym przez pomyłkę naklejo no cudzą etykietę... Miluchne panie! Bez tytułu mężów wogóle — nie wiadomo, co za jedne jesteście. Snać same z siebie jesteście zera mi, nie przedstawiaacie żadnej społecznej wartości...

Trochę mi żal kobiet, które się tak ośmieszają. Czy robią to przez niewolniczą „miłość dla męża”, aby jemu zrobić przyjemność lub reklamę? — zdaje mi się, że są na to

lepsze sposoby. Mężczyźni wprawdzie lubią dźwięk tytułów, — niektórzy nawet i pstrokaciznę orderów, — ale nie można odmawiać im tej zabawy, czy nasycenia ambicji, skoro mają potemu słuszną, nabyte własną pracą lub zręcznością, prawa. Ale mają je tylko dla siebie.

O ile zgadzają się łaskawie lub skwapliwie na uzurpowanie tych praw przez żony — to w poczuciu ich niższości indywidualnej, na którą splywa wysoki splendor męskiego genjuszu.

Czyż bowiem fakt prowadzenia wspólnego gospodarstwa, a niekiedy przytem i dobrego pożycia małżeńskiego, kilkorga wspólnych dzieci itd. — czyni żonę współwłaścicielką uniwersyteckich tytułów męża? Czy uprawnia ją do przyodziewania się, niby karnawałowa szmatka, prestiżem jego urzędowej godności i stanowiska społecznego?

## Czy rozwódka ma prawo nosić nazwisko męża?

Czy rozwódka ma prawo nosić nazwisko męża? — oto pytanie, tak często powtarzane teraz w dobie tak wielkiego rozpowszechnienia rozwodów.

W tej kwestji na forum sądowym aż się roi od spraw, które do niedawna różnorako bywały rozstrzygane.

Ostatnio sąd apelacyjny w swem orzeczeniu uznał, iż rozwiedziona żona sama decyduje o tem, jakie nazwisko będzie nosić, czy męża, czy panieńskie. Mąż nie ma prawa zezwolić lub zabronić żonie używania nazwiska panieńskiego.

Prawo żony do nazwiska męża wynika z przepisu artykułu 212 prawa o małżeństwie z r. 1906, zamieszczonego w rozdziale siódmym.

Następny rozdział traktuje „o skutkach, wynikających z unieważnienia lub rozwiązania małżeństwa, tudzież z rozłączenia co do stołu i łoża”.

Nadużywania tytułu męża aż do mistyfikacji włącznie (jaką są skróty w rodzaju: inż., dr., dyr., gen.), są społecznie zwykłym przywłaszczeniem, a w stosunkach towarzyskich — błagą, budzącą niesmak!

Dlaczego to pani, wchodząca do salonu, ma być przedstawiana jako „radczyń” Y, a klientka — w sklepie z obuwiem każe odsyłać sobie paczkę nie do p. Z., lecz do p. „województyny” Z.?

Na zebraniu towarzyskiem w sferach wojskowych, gdzie „szacunek hierarchji” posunięty jest bodaj najdalej — zdarzyło się, iż przy jednym ze stołów kasynowych siedziały same pani pułkownikowe i generałowe, osobno zaś zupełnie — porucznikowe, do których. broń Boże! nie byłaby się przysiadła żadna kapitanowa, ulokowana z równymi sobie...

To obserwacje społeczne, codzienne — a jakież tanie efekty i jak tandetne! Posługują się nimi kobiety — jedne dlatego, że tytuł męża pokrywa ich nieortograficzną korespondencję, i pustkę serca i mózgu, i wątpliwe manjery — inne zaś poprostu z bezmyślności — bo tak robi Lala i Wala, więc musi zrobić taksamo Lula i Zula. Ogłaszają światu — od salonu do sklepu — jak mało mają skrupułów i delikatności wobec własnych, drogiej mężów...

I są śmieszne... śmieszne!...

Zwłaszcza w porównaniu z kobietami, które posiadają własne stopnie i dyplomy naukowe, które same zdobyły stanowiska i godności, są rzeczywistymi doktorami, prawdziwymi inżynierami i dyrektorkami, i nie wykluwają tem oczu bliźnim, a zwłaszcza nie usiłują imponować tytułami zasłużonymi i należnymi im słuszenie — na terenie życia towarzyskiego, na którym falanga snobek podtrzymuje ten obyczaj, bezapelacyjnie zatruwający głupotą przyjemność i wdzięki kulturalnej zabawy.

Cóż bowiem może być za wymiana myśli między panią, która nie może na chwilę zapomnieć, że jest „pułkownikową”, a panią, która musi pamiętać, że jest „mecenassową”!

Artykuł 227 tego rozdziału o-piewa: „Skoro małżeństwo uznane będzie przez wyrok za nieważne albo zupełnie rozwiązane — prawa i obowiązki małżonków zupełnie ustają”.

Wynika jasno z tego, że rozwódka, chcąc używać nazwiska panieńskiego, może to śmiało uczynić bez potrzeby zwracania się do sądu.

Może sama w tej kwestji decydować i zażądać od władz policyjnych zamiany jej dowodów osobistych.

Może również pozostać przy nazwisku męża, o ile ten nie wniesie do sądu specjalnej, umotywowanej prośby z żądaniem zakazu noszenia przez nią jego nazwiska.

## Swój do swego!!!



## Spuchnięte stopy i nogi

oto symptomy modnej choroby.

Co o tem mówią lekarze?

Wiedeński lekarz, dr. Hahn, który porusza szereg najważniejszych zagadnień z zakresu higieny, ostatecznie zajął się najmodniejszą, jak mówi, chorobą obecną, mianowicie opuchnięciem stóp i nóg.

Gdy dawniej — mówi dr. Hahn — ktoś miał spuchnięte stopy, traktowano sprawę bardzo poezywie — w największej ilości wypadków chodziło bowiem wtedy o choroby serca lub nerek. Badano mocz i rozpoznawanie było bardzo łatwe.

Przy większości chorób serca wskutek wad krążenia krwi ma miejsce niewłaściwy odpływ krwi, a skutkiem tego nagromadzenie się materji tkankowej, która ogniskuje się w skórze.

Opuchnięcia nóg zdarzają się jednak i u ludzi otyłych, jako wyraz osłabienia serca; zresztą skurcze naczyń krwionośnych prowadzić mogą również do opuchnięć stóp zwłaszcza u ludzi, którzy wskutek długiego stania mają utrudniony odpływ krwi od nóg.

Wczesnym rankiem, gdy takie osoby wstają, stopy są zupełnie miękkie, normalne, ale pod wieczór puchną bardzo widocznie.

Opuchnięcia nóg w kostce i w łydce mogą więc być nie tylko wynikiem chorób serca i nerek, lecz także otłuszczenia serca.

Jeśli chory na czas rozpocznie dietę odłuszczającą, nieraz bardzo można mu pomóc. Naogół jednak strzec się należy wszelkich leków, które osłabiają serce, oraz tak zwanych środków domowych.

Doskonale działa tak zwana kuracja mleczna, podczas której jeden litr mleka starczy na całodzienne pożywienie; należy jednak wtedy leżeć w łóżku. Taka kuracja powoduje bardzo obfite wydzielanie moczu; prócz tego serce odpoczywa ogromnie, nie tak jak przy normalnym pożywieniu.

Obecnie jednak coraz więcej jest opuchniętych nóg, aniżeli dawniej, chociaż ich przyczyną nie są przyczyny organiczne. Nawet bez otłuszczenia serca u zupełnie młodych tegich ludzi zdarzają się wypadki opuchnięcia nóg; nazywamy to nogami słonia, ponieważ noga nie zwęża się ku dołowi, lecz posiada kształt jednakowy od kolana do stopy i jest bardzo gruba.

W wielu wypadkach powodem tego jest nadmierny ciężar, spoczywający na stopach, a często również pantofelek, na wysokich obcasach, które od czasu noszenia krótkich sukien tak bardzo weszły w modę.

Krótkie sukienki całkowicie usunęły długie, sznurowane trzewiki. To też dziś nie tylko tegie, lecz

nawet zupełnie średniej tuszy kobiety mają spuchnięte nogi, a przyczyną tego są właśnie te pantofelki.

Bezwzględnie nienaturalna postawa stopy w tych pantofelkach powoduje zatamowanie obiegu krwi i opuchnięcie. Pantofelek, który nie daje żadnego oparcia, wysuwa podbicie i kostkę w górę, wskutek czego powstaje nieladny kształt stopy, szczególnie u tych kobiet, które mają skłonności do stóp płaskich czy pochyłych.

Żądać od mody wprowadzenia trzewików sznurowanych, byłoby to żądać niemożliwości. Dobrze też będzie, gdy przynajmniej w domu, przy gospodarstwie, a przedewszystkiem na długich przechadzkach — kobieta nie będzie nosić eleganckich pantofelek, lecz ograniczy się do noszenia ich tylko do poobiedzia i wieczoru.

Ktoby zaś pragnął te zgrubiałe brzydkie nogi doprowadzić do normy, musiałby uciec się do masazu elektrycznego i lekkiej kuracji djeptycznej; dopiero w wypadkach ciężkich trzeba byłoby uciec się do specjalnych bandażów lub też operacji.

Żadna kobieta nie powinna zaniedbywać tych cierpień, gdyż piękna noga jest dziś ważniejsza od pięknej twarzy, przynajmniej tak długo, jak długo w modzie pozostanie krótka sukienka. A pewne znaki na niebie zdają się świadczyć, że panować ona będzie jeszcze długie lata.

## O współczesnej kobiecie.

Walka o byt codzienny postawiła kobietę dzisiejszą w jednym szeregu z mężczyzną na wszystkich placówkach pracy fizycznej i umysłowej a to rozstrzelenie się jej obowiązków nie mogło pozostać bez wpływu, na stosunki jej domowe, rodzinne i obyczajowe — pisze dr. Śmiarowska w „Kulturze Ciała“:

„Dokonywując podwójną pracę — kobieta dzisiejsza musi więcej dbać o zdrowie, hartowanie swojego ducha i ciała i, naśladować mężczyznę w dobrem — stara się wolne chwile poświęcić sportom, gimnastyce, niemiecczym tańcom, gdyż taka jest potrzeba jej obecnego życia. W postępowaniu dzisiejszej kobiety zanika powoli obłuda dawniejszych czasów — oblicze sfinks-kobiety, kobiety-Giocondy, o tajemniczym, zagadkowym uśmiechu, wróżącym możliwe i niemożliwe niespodzianki. Szerokość oblicza, pociąga szerokość postępowania — zwłaszcza z mężczyzną i we wszystkich przejawach wspólnej z nim pracy. W szukaniu nowych dróg nieraz błądzi... i zmaga się... gdyż przemiany, w których krystalizuje się jej nowa osobowość duchowa i zewnętrzna, nie mało ją kosztują... Przystosowanie się do nowych, zmienionych warunków współczesnego jej bytu przytłumić musi jej instynkt przyrodzony, odwieczny... Boi się częstokroć w nerwowym wyczerpaniu ponosi obok zawodowych zajęć także i obowiązków macierzyńskich i rodzinnych, nie wiedząc, czy im sprosta.

To też we wszystkich krajach

cywilizowanych świata daje się zauważyć zmniejszanie się ilości małżeństw i przyrostu ludności, jako naturalny wynik samodzielnego bytowania współczesnej kobiety.

Jest to zjawisko przejściowe... Zahartowana, energiczna, zdrowa kobieta jutra... wyjdzie zwycięsko z tych zmagania... i znajdzie lepsze formy życia.

Serce bowiem kobiety pozostało jednakowe — tylko pozory zewnętrzne uległy i ulegają przemianom. Wie ona... i czuje, że miłość jest biologicznym prawem, uznaniem wszędzie w przyrodzie i uszlachetniającym rasę, że małżeństwo i rodzina, to najszlachetniejsze i najzdrowsze podwaliny ustroju społecznego... Że największym szczęściem w życiu kobiety jest — być kochaną i wierną towarzyszką umiłowanego przez siebie mężczyzny, zaś największą radością jej życia — mieć z nim dziecko.

Znakomita znawczyni duszy współczesnej kobiety, Karin Michaelis, mówi tak:

„Najlepszą rzeczą, jaką nam daje małżeństwo, jest to, że każdy dostaje kogoś, który go pragnie kochać, rozumieć i przebaczać mu jego niedoskonałości i mniejsze lub większe błędy codziennego życia.“

### Srodek na bezsenność.

Coraz częściej dają się słyszeć skargi kobiet na bezsenność. Nie dziwnego: intensywne tempo życia dzisiejszego, różnorodne zajęcia i troski, rozstrajają nerwy i nieraz po ciężko przepracowanym dniu niepodobna oka zmrużyć, a po bezsennej nocy trzeba jednak zacząć nowy dzień pracy. Zdaniem lekarzy psychologów można odpowiednim zachowaniem się zwalczyć do pewnego stopnia tę przykrą dolegliwość. Przedewszystkiem więc należy jadać kolację lekką i wczesną. Między ostatnim posiłkiem a udaniem się na spoczynek, powinny upłynąć najmniej 2 godziny, których nie należy już poświęcać ciężkiej pracy umysłowej, lecz jakiejś milej rozrywce, a zwłaszcza — przechadźce. Duże znaczenie ma również pozycja, w jakiej ciało układa się do snu. Naogół ludzie podkładają pod głowę 2, a nieraz i 3 duże poduszki. Jest to zupełnie nieracjonalne, bo podczas snu jest konieczny prawidłowy obieg krwi, który bywa wielce utrudniony, jeśli głowa leży wyżej. Wiele osób źle śpi na lewym boku; przyczyną tego jest ucisk na serce. Pokój, w którym się kładziemy do snu, powinien być należycie przewietrzony, dość chłodny; natomiast przykrycie ciała — zwłaszcza nóg — ciepłe. W razie uporczywej bezsenności, skutecznym lekarstwem bywa zazwyczaj lekka gimnastyka lub masaż, wykonany bezpośrednio przed udaniem się na spoczynek, wraz z następującym obmyciem ciała wodą o temperaturze pokojowej.



Dla naszych dziewcząt.

Za nim nadejdzie jesień ze swymi chłodnymi dniami, — a zbyt daleko już nie jest — powinna dobra matka pomyśleć o praktycznych i ciepłych płaszczkach dla milusińskich dziewczynek. Wzorów znajdzie bardzo dużo zarówno dla najmniejszych, jak i dla dorastających. Również i w ładne materiały może się zaopatrzyć, gdyż pani moda jest pod tym względem dość szczodra. Znajdzie materiał do wyboru przeróżny, gładki, w ciem-

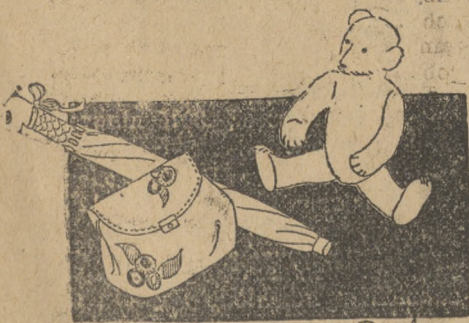
nych i jasnych kolorach, o przeróżnych deseniach, krajkowany i wcentki, na wzór angielskiego i inny.

Na płaszczki do szkoły najlepiej wybrać taki materiał, który nie ulega tak łatwo zabrudzeniu, a więc szarzysty. Lecz pocóż to opisywać materje i kolory, kiedy zazwyczaj każda matka umie, jeżeli chce i może, ubrać ładnie swe dzieci. Dlatego też tylko zamieszczamy szkice form, jakie moda dla światka dziewczęcego przynosi.



Czapeczki.

Letnie czapeczki i kapelusiki ustępują obecnie nowym, które — jak widzimy na naszym rysunku — również pięknie zdobią główki dziecięce.



Brach

Modne drobiazgi dla dziewczynek.

I tu moda jest dość bogata. Wyszukała ładne torebki z jasnej skórki, ładną parasolkę z wesołą rączką. Nic więc dziwnego, że jest dzieci czem obdarzyć.



# Wiadomości potoczne GRUDZIADZ.

## W dniu imienin wieszujemy;

Dziś: piątek Rajmundowi  
Jutro: sobota, Idziego

Wschód słońca godz. 5 m. 11  
Zach. godz. 6 m. 48.

Wschód księżyca godz. 7 m. 47  
Zachód godz. 6 m. 24.

## Zawiadomienia.

Zawiadamia się zainteresowanych rodziców, że rok szkolny 1928/29 rozpoczyna się w prywatn. szkole powszechnej K. Korwin-Piotrowskiej w sobotę 1 września o godz. 8 rano. O 9-ej msza św. w Farze. Miejsce wolnych dla uczniów w szkole — niema.

Dyrekcja szkoły.

## Komitet wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej

w Toruniu donosi, że dnia 3 września br. przybędzie do Grudziądza wagon kolejowy przeciwgazowy.

W porozumieniu z naczelnikiem stacji zostaje dogodnie dla publiczności ustawiony na martwym torze przy przejeździe ul. Radzyńskiej po prawej stronie idąc od strony miasta, od południa 3 września aż do wieczora.

Ponieważ przeznaczony jest podczas tygodnia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej na różne stacje, pozostaje w Grudziądzu tylko przez pół dnia, przeto należy rychło przybyć na miejsce, aby wszystkie szczegóły i przyrządy obrony przeciwgazowej poznać. Wszyscy obywatele, tak urzędnicy jak nieurzędnicy mają przystęp.

Stały wykładowca każdemu wszystko chętnie objaśni; pp. kolejarze będą czynili wartę przy wagonie, aby każdy mógł bezpiecznie przystąpić.

Dr. Sujkowski, kom. LOPP.

## Przedstawienie amatorskie.

Przypominamy, iż w dn. 1 września tj. w sobotę urządza Klub Sportowy H. i V. przedstawienie amatorskie, połączone z zabawą taneczną. Początek o godz. 8.15 (20.15) w Domu Towarzystw przy ul. Moniuszki.

Zabawa zapowiada się znakomicie, jak również samo przedstawienie. — Amatorzy czynią wszelkie starania, aby się wywiązać jaknajlepiej ze swych zadań i zadowolić Sz. Publiczność. „Zareczyny pod kulami” nasuwają nam wspomnienie z czasów wojny 1920 r., gdy nawała bolszewicka parła na Warszawę.

Osobnych zaproszeń nie wysyłamy. Sportowcy mile widziani. Wstęp od osoby 50 groszy. Zarząd.

Obrady zarządu głównego Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu.

We wtorek, dnia 28 sierpnia br. odbyło się w Grudziądzu zebranie Zarządu Głównego, poświęcone wyborom do Pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Obrady dotyczyły uzgodnienia propozycji, jakie Zarząd Główny przedłożył ma na konferencji prezesów Związkowych Towarzystw, która odbędzie się 16 września br. w Grudziądzu.

Po wyczerpującej wymianie zdań uzgodniono projekt Zarządu, przy czym uchwalono jednomyślnie wysunąć na czoło listy Związkowej przy wyborach do Pomorskiej Izby Handlowej prezesa Związku Towarzystw Kupieckich p. Tadeusza Marchlewskiego.

## (o) Kto może.

niech się już dziś zaopatry w książki szkolne i wogóle co do szkoły potrzebne, a uniknie przez to natłoku. Spisy książek wraz z cenami bezpłatnie. Wszystko u Władysława Kułerskiego, ul. Pańska 19.

## Znana w Grudziądzu angielska firma eksportu bekónów

podaje do wiadomości, że z dniem 31 bm. otwiera prócz składu na ul. Chełmińskiej nr. 40, skład sprzedaży odpadków przy ul. Koszarowej nr. 16.

Sprzedaż odpadków mięsnych odbędzie się począwszy od dnia 31 bm. codziennie.

## Uczeń fryzjerski w roli włamywacza.

Onegdaj dokonano podczas nieobecności właściciela włamania do zakładu fryzjerskiego p. Loewenau przy ul. Lipowej 102, gdzie za pomocą wyjęcia szyby, skradziono znaczną ilość mydła, perfum i przyborów fryzjerskich, wartości przeszło 500 zł.

Policji udało się już nazajutrz wykryć włamywacza w osobie pomocnika fryzjerskiego Wł. Wróblewskiego, który do niedawna zatrudniony był u p. Loewenau jako uczeń. Wróblewskiemu odebrano większość skradzionych rzeczy i zwrócono poszkodowanemu.

## Włamanie do firmy Domke.

W dniu 29 bm. dokonano niezwykle śmiałego włamania do fabryki powozów firmy Domke przy ul. Strzeleckiej, gdzie skradziono pewną ilość skóry i innych przyborów wartości 500 złotych.

Sprawcę kradzieży wykryto, jak również odnaleziono schowane w pewnej melinie złodziejskiej skradzione rzeczy, które zwrócono powyższej firmie. —

## Aresztowanie trzech urzędników Magistratu.

Liczba objętych śledztwem powiększyła się o Kaźmierskiego, Talarczyka i Przybyszewskiego.

Wczoraj, na skutek zarządzenia władz sądowych, aresztowani zostali i osadzeni w więzieniu śledczym trzej urzędnicy Wydziału Finansowego Magistratu: referent podatkowy Talarczyk, egzekutor Przybyszewski i Kaźmierski.

Aresztowania te prawdopodobnie pozostają w związku z tajemniczym zaginięciem książki kaseowej, o której zniknięciu donosiliśmy przed kilku dniami, Talarczyk, Przybyszewski i Kaźmierski podobno pozostawali w kontakcie z poprzednio już aresztowanymi i usiłowali zatrzeć ślady malwersacji. —

## Ujęcie sprawców napadu na funkcjonarjusza Polskiego Monopoli Spirytusowego.

Grudziądz, 31 sierpnia.

W dniu 2 bm. — jak donosił „Goniec Nadwiślański” — dokonano niezwykle śmiałego napadu rabunkowego w biały dzień na funkcjonarjusza hurtowni wódek Państwowego Monopoli Spirytusowego w Grudziądzu.

Napadu dokonano na ul. Ogrodowej, przy czym nieznanymi osobnikami uderzywszy funkcjonarjusza hurtowni — 18-letniego Edwarda Zemto — tępem narzędziem w głowę, zrabowali mu tekę z zawartością 6 700 złotych.

Dokonawszy napadu sprawca zbiegł w niewiadomym kierunku.

Tajemniczość napadu, jak i okoliczności w jakich napadu dokonano, nie wróżyły zbyt szybkiego wykrycia sprawców. Dzięki jednak niezwykle energicznemu śledztwu jak i przeprowadzonych dochodzeń, udało się policji śledczej aresztować

## Niezapoznani amatorzy sportu wioślarskiego.

W dzisiejszych czasach ogólnego rozsportowania nie dziw, że i nawet wśród złodzieji znaleźć można amatorów sportu wioślarskiego.

Ze tak jest, świadczy o tem fakt, iż p. Joannie Gabriel, zam. przy ul. Portowej nr. 6, skradziono ubiegłej doby łódkę.

Pani G., dotknięta do żywego kradzieżą swej łódki, zgłosiła się do policji z prośbą, aby ta zechciała odszukać niezapoznanych dotąd miłośników sportu wioślarskiego.

## Kto zgubił?

Znaleziono na ul. Lipowej biały bucik dziecięcy. Do odebrania w II komisariacie.

## „Tydzień Dziecka“.

W sobotę, dn. 1 września br., o godz. 6 po poł., w hotelu „Królewski Dwór“ w Grudziądzu, odbędzie się zebranie komitetu miejscowego Tygodnia Dziecka.

## Jeszcze o oświetleniu miasta.

Jeden z naszych czytelników, p. J. T. słusznie zauważa, że naogół biorąc, Magistrat stara się o nadanie miastu wyglądu coraz bardziej europejskiego, także przez powiększanie ilości lamp i zamianę starych na nowoczesne, jak np. na Ogrodowej i Wybickiego.

Jednakże — pisze nasz czytelnik — są jeszcze ulice bardzo słabo oświetlone, np. ul. Kościuszki, Koszarowa i inne. Niedawno zawieszono nową lampę na ulicy Koszarowej nr. 6, która jednak bardzo rzadko się świeci.

Sądzimy, że Magistrat w dalszym ciągu usuwać będzie te niedomagania i Grudziądz również pod tym względem górować będzie nad innymi miastami pomorskimi.

## Konieczności

wypływająca z obowiązku względem Państwa i siebie, jest zorganizowanie miejscowego komitetu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Zapisy na członków przyjmuje dr. Sujkowski.

Jeszcze w tym tygodniu winien się ukonstytuować komitet, któryby przeprowadził akcję na terenie miasta podczas „Tygodnia L. O. P. P.“ „Tydzień“ nie się o wiele wcześniej.

## Z życia naszych Towarzystw

(rt) Klub Szóferów na Pomorze — filija Grudziądz, przypomina wszystkim swoim członkom, że zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, dnia 1 września br. o godz. 20-ej w lokalu p. Dominikowskiego, ul. Strzelecka. — Z powodu ważnych spraw organizacyjnych i zawodowych, — obecność wszystkich członków jest konieczna. Zarząd.

## Sport.

### MECZ BOKSERSKI GDAŃSK—GRUDZIĄDZ

urządza Tow. Sport. Olympia, we wtorek, dnia 4-go września br. o godz. 20 w sali Tivoli przy ul. Lipowej. Walczyć będą 6 par czołowych pięściarzy Grudziądza i Sportverein-Schutzpolizei Gdańsk. Poza tem odbędą się dwa ciekawe spotkania lokalne. Poniżej podajemy listy rekordów policjantów gdańskich: Kirsch: 9 walk, 5 wygranych, 2 nierozstrzygnięte, pobił ostatnio Salomona Stettiner-Boxklub na punkty. Tadiou: 16 walk, 14 wygranych, znokautował ostatnio Seile Astoria — Berlin; Engler: 23 walk, 17 wygranych, 1 nierozstrzygnięta, znokautował mistrza Litwy Markeviciusa; — Krause: 10 walk, 10 wygranych, znokautował Kalchera — Gdańsk, pobił na punkty Palm — Estonia i mistrza marynarki angielskiej Goydera; Dunkel: 37 walk, 29 wygranych, 4 nierozstrzygnięte, pobił Seerich — Wrocław, Reiman — Berlin, Fröhlich — Łotwa i Kjöllander — Szwecja; Braun: — 11 walk, 8 wygranych, pobił Vinca — Litwa i Schwarza — Berlin.

### BACZNOŚĆ DRUŻYNA BŁĘKITNA ORAZ SYMPATYCY SPORTU!

Zarząd Chorągwi Pomorskiej, biorąc pod uwagę rozwój drużyn błękitnych, postanowił zorganizować turniej piłki nożnej drużyn błękitnych systemem ligowym, o puhar wędrowny, ufundowany przez Zarząd Chorągwi Pomorskiej Zw. Hallerczyków.

Rozpoczęcie turnieju nastąpi w niedzielę, dnia 2 września z racji święta placówki Chełmża. Pierwszy mecz rozegrany zostanie w Chełmży, pomiędzy drużynami Chełmża—Grudziądz.

W przyszłym roku turniej rozpocznie się o wiele wcześniej.

Ze względu na powyższe, wzywa się wszystkich członków tuł. Drużyny Błękitnej oraz sympatyków piłki nożnej, by przybyli w sobotę, dnia 1-go września o godz. 8-ej wiecz. na nadzwyczajne zebranie Druż. Bł. do lokalu p. Arendta przy ul. Lipowej, na którym to skompletuje się drużyna, mająca wyjechać na mecz ligowy do Chełmży, oraz przyjmować się będzie nowych członków.

Mamy nadzieję, że sprawa ta zostanie dobrze zrozumiana i popartą przez tuł. społeczeństwo, aby tem samem wznieść życie w pośród naszych drużyn błękitnych, a tem samem zwiększyć ich stan.

Zarząd:

Walczak, kom. druż. bł. Malecki sekr.

### Rozpowszechniajcie

„Goniec Nadwiślański“



**Wolna trybuna.****TRZEBA SIĘ LEGITYMOWAĆ.**

Szanowna Redakcjo!

Proszę o łaskawe umieszczenie w swym dzienniku niniejszego listu:

W dniu 29 bm. przybył do mnie, jako do gospodarza domu przy ulicy Zamkowej 86, jakiś pan, żądając uporczywie zapłacenia mu 20 zł. tytułem podatku dochodowego. — Zajście to

strasznie mnie zdziwiło, gdyż nie miałem żadnego nakazu, a tembardziej to, że kiedy żądałem, ażeby mi się wylegitymował, ów pan powiedział, że powinno wystarczyć, jeżeli powie, iż jest urzędnikiem skarbowym. Czy można więc płacić podatki takim urzędnikom skarbowym? Jeżeli tak, to zdaje się, że znalazłoby się bardzo wielu takich urzędników skarbowych.

Teofil Ulatowski.

**TORUŃ****Zamiana na stanowisku przedstawiciela A. W. w Toruniu.**

Dotychczasowy kierownik toruńskiego oddziału Agencji Wschodniej p. Kazimierz Weese, z powodu nawału innych prac ustąpił z zajmowanego stanowiska. Z dniem 1 września br. obowiązki przedstawiciela A. W. w Toruniu obejmie kierownik oddziału A. W. w Bydgoszczy p. Józef Dobrostański, zatrzymując jednocześnie kierownictwo oddziałów Agencji Wschodniej w Bydgoszczy i Toruniu.

Biuro przedstawicielstwa toruńskiego pozostaje nadal przy ulicy Strumykowej 9, II p., telefon 3-20.

**III Pokaz Wystawy Ogrodniczo-Przemysłowej.**

Komitet Pomorskiej Wystawy Ogrodniczo-Przemysłowej w Toruniu donosi, że otwarcie III pokazu z rzędu zawierającego dekoracje zastaw stołowych dla pań i zakładów gastronomicznych oraz pokaz wiązanek, koszów bukietowych, wieńców itp. nastąpi dn. 1 września o godz. 12. Pokaz ten przedstawiać się będzie przepięknie, albowiem prócz najwybitniejszych fachowców biorą czynny udział miłośnicy w zakresie dekoracji zastaw stołowych.

**Pożar spichrzu toruńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.**

W środę, dnia 29 bm. w godzinach popołudniowych zaalarmowano straż pożarną na Dworzec-Przedmieście — gdzie palił się wielki spichlerz Izby Przemysłowo-Handlowej, położony obok ekspedycji towarowej tego dworca. Ogień objął momentalnie cały budynek, a akcję ratunkową utrudniał brak wody w pobliskich hydrantach.

Pastwą pożaru padły znaczne zapasy cementu, przeznaczony do budo-

wy mostu, oraz wielkie ilości zboża, należące do firmy „Domeny Pomorskiej“ i „Centrali Rolników“.

Dzięki wyjeździe akcji ratunkowej miejskiej straży pożarnej, straży podgórskiej i wojska, pożar, który zagrażał sąsiednim budynkom, został zlokalizowany.

Straty, wyrządzone przez pożar, są bardzo znaczne. Przyczyny pożaru — dotychczas nie ustalono.

**Z całej Polski.****ZAMACH NA POCIĄG POD SZAWLAMI.**

Wilno, 30. 8. Z Kowna donoszą: Onegdaj w pobliżu st. Mieszkucie między Janiszkami i Szawłami nieznanymi sprawcy podłożyli belkę na tor kolejowy, aby spowodować wykoślenie pociągu osobowego Janiszki-Kowno. Maszynista na szczęście przeszkodę zauważył i pociąg w porę zatrzymał.

**KOSZTOWNA ZABAWA Z OGNIEM.**

Białystok, 30. 8. We wsi Wójtówce, pow. białostockiego w zabudowaniach Ludwika Radzikowskiego wybuchł pożar. Ogień, rozszerzając się gwałtownie, strawił dwa domy mieszkalne i 23 stodoły. Pożar powstał wskutek zaproszenia ognia przez 8-letniego syna poszkodowanego, Antoniego. Straty wynoszą około 200.000 zł.

**Teatr Pomorski.****Potasz i Perlmutter.**

Amerykańska farsa w 3 aktach Montego Glass. Gościnnie występił i reżyserja Ludw. Czarnowskiego

Po świetnie zagranej i trwale w pamięci tutejszej publiczności zapisaną kreacji p. Czarnowskiego w „Nie trzeba się niczemu dziwić“ — raz jeszcze śmiało poszedł ten utalentowany artysta na podbój widowni w amerykańskiej farsie.

Dyrekcja teatru wprowadzając na afisz tę „budę“ amerykańską, chciała gwałtem ściągnąć publikę do teatru i dać jej strawę beczką, której celem — bawić tylko do łez. Już więc choćby ze względu na intencję dyrekcji, wszelka krytyka pod względem wrażliwości artystycznej tej farsy, byłaby nie na miejscu. Ktoby

tam zresztą zwracał uwagę na to czy farsa ma sens lub czy jest sceniczną. Grunt — że patrząc na nią, publiczność śmieje się i bawi, sama nie zdając sobie sprawy — z czego. A czy farsa ma tytuł „Potasz i Perlmutter“ — czy „Z beczki i Czarnowski“ — to wszystko jedno. A treść jej? — także mniejsza o to! Każdy kto jej nie widział — to napełnione musi ją zobaczyć!

Mimo więc swej „beztreści“, podobna się, o czem świadczyły raz po raz przebiegające widownie istne salwy i huragany śmiechu i oklasków.

Reżyserja spoczywała w wytrawnych rękach p. Czarnowskiego, który wydobył z tej farsy wszystkie pluse, zreżymował wady.

Zespół grał tempem iście amerykańskim. Jeden drugiego chciał prześcignąć — ale z małymi wyjąt-

**KATASTROFA SAMOLOTOWA W BYDGOSZCZY.**

Bydgoszcz, 30. 8. Wczoraj w godzinach rannych, na tutejszym lotnisku wydarzyła się podczas lądowania katastrofa samolotowa. Samolot uległ zupełnemu rozbiciu. Por. pilot Jan Bąk i kapral Szczygłowski odnieśli poważniejsze rany.

**ZDERZENIE WOZU z SAMOCHODEM.**

Wilno, 30. 8. Onegdaj na szosie pod Nową Wilejką zderzył się samochód z wozem. Jadący wozem 60-letni Wacław Borowski, spadł do rowu, doznając wstrząsu mózgu i pęknięcie czaski.

**NADUŻYCIA W STUDENCKIEJ HURTOWNI TYTONIOWEJ.**

Kraków, 30. 8. W hurtowni tytoniowej stowarzyszenia studentów akademii górniczej w Krakowie, wykryto nadużycia kasowe. W związku z tem, policja aresztowała funkcjonariuszów hurtowni Bogusława Jedliczkę, kasjera i Franciszkę Kołodziejka, magazyniera. Ustalono ponadto, że współwłaściciel hurtowni tytoniowej w Jaworznie, Ignacy Ziarko operował pieniędźmi hurtowni krakowskiej, wspólnie z wyżej wymienionymi. Po jakimś czasie Ziarko zaczął przeprowadzać manipulacje na własną rękę. Aresztowano go również i odstawiono wraz z poprzednio aresztowanymi do sądu karnego.

**KATASTROFA KOLEJOWA POD BRZEŻANAMI.**

Tarnów, 30. 8. Dziś w nocy pod stacją Brzeżany na szlaku Tarnów-Kraków miała miejsce katastrofa kolejowa. Wjeżdżający na stację Brzeżany pociąg towarowy nr. 471, idący od Krakowa, najechał na pociąg towarowy nr. 591.

Wskutek zderzenia wykośliło się 8 wagonów, parowozy lekko uszkodzone. Wypadku z ludźmi nie było.

**ZMONOPOLIZOWANIE WYROBU PIECZECI PAŃSTW. I SAMORZ. PRZEZ MENNICY PAŃSTWOWA.**

Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, wyrób pieczęci i stempli do laku dla wszystkich urzędów państwowych i samorządowych został zastrzeżony dla Mennicy państwowej. Obecnie opracowywane są wzory pieczęci Prezydenta Rzeczypospolitej, rządu, sejmu i senatu, ministerjum i urzędów aż do gmin włącznie. W ten sposób narzęście znacznie różnorodność pieczęci, które niejednokrotnie swym wyglądem nie licowały z powagą danego urzędu.

Na wszystkich pieczęciach państwowych umieszczony będzie orzeł według ostatniego zatwierdzonego wzoru.

**KONIEC SEZONU LOTNICZEGO.**

Dowiadujemy się, że w lotnictwie wojskowym sezon lotów dystansowych i raidów nadzwyczajnych już się skończył. Nowe raidy i dłuższe loty podejmowane będą dopiero z wiosną roku przyszłego.

**WOJNE BERBERYSOWI ZWYCZAJNEMU WYDAŁO MINISTERJUM ROLNICTWA.**

Rozporządzeniem ministra rolnictwa ustanowiony został obowiązek zniszczenia berberysu zwyczajnego do dnia 1 maja 1929 r. Rozporządzenie to wydane zostało na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu chorób roślin oraz tępieniu chwastów i szkodników roślin.

Obowiązek niszczenia berberysu zwyczajnego należy do osób, użytkujących grunty porośnięte tym berberysem lub osoby, zarządzające takimi gruntami. Zachowany być może berberys zwyczajny, jedynie w ogrodach botanicznych oraz wewnątrz lasów w odległości conajmniej 200 mtr. od brzegu lasu.

Za znalezione na gruntach prywatnych po 1 maja 1929 berberys zwyczajny, karani będą użytkownicy tych gruntów.

**ZAKAZ PRZYWOZU PSZENICY I MAKI ŻYTNIEJ.**

Ukazało się rozporządzenie rady ministrów, wprowadzające w okresie od dnia 1 do 30 września rb. włącznie zakaz przywozu pszenicy i maki żytniej do obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej.

**Burze w Małopolsce.**

Wczoraj szalała nad Krakowem, południowo-wschodnią i południową częścią Polski olbrzymia burza. Wicher zniszczył przewody telefoniczne i powywracał słupy i drzewa. Największe szkody są w okolicach Zamościa, Krakowa i Kielc. W Krakowie burza wracała 3-krotnie w ciągu południa, a nastrój ponury spotęgowało to, że wskutek defektu w elektrowni miasto pogrążone było przez kilka godzin w ciemnościach. Ze Lwowem zostało zerwane połączenie telefoniczne.

Prezes Rady Zjedn. Stanu Średniego wybrany do Izby Przemysłowo-Handl. w Warszawie.

Zbliżający się termin ogólnego zebrania Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie pobudził szereg zrzeszeń gospodarczych do zwołania walnych zebrań wyborczych.

Dnia 24 bm. odbyło się zebranie Powiatowego Związku Księgarzy, na którym został wybrany dr. Jan Piątek. W dniu zaś 25 bm. Związek Wytwórców Tekstury Smolewowej i przetworów asfaltowych na nadzwyczajnym zjeździe delegatów wybrał na radcę do Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie inż. Jana Rogowicza, senatora, prezesa Rady Zjednoczenia Stanu Średniego w Warszawie.

**Bocian na uroczystościach w Spale.**

W nocy wśród obojujących pod namiotami w lesie, rozeszła się wiadomość, iż jedna z włocianek powiła dziecko. Szczęśliwi rodzice prosił panią Prezydentową na matkę chrzestną. Chrzest odbył się następnego dnia.

jednak by n. p. p. Jaworski nie zagrał wprost kapitalnie Feldmanna, albo p. Rymza, który z swego Rabinera zrobił istne cacko i wieczną odbitkę komiwojażera z Nalewek, albo p. Stańczyk, utrzymany bardzo dobrze w charakterze. P.p. Jaglarz, Jejde, Lenczewski i Maciejewski, wywiązali się ze swych drobnych ról wcale udanie.

Panie — w farsie tej, znalazły mniejsze pole do popisu. Jedynie p. Sznage-Andruszewska, miała więcej sposobności okazania się znowu artystką o wyrobionym smaku artystycznym, dając doskonałą całość żony Potasza. Pyszna marka i znakomita gra w każdym szczególe, każały być z wielkim uznaniem dla jej talentu. P. Porebska jak zawsze miłutka, panie Waczyńska, Kamieniecka i Puziówna staranne.

Wube.



# Czy już zapisałeś się na członka L.O.P.P.? Uczyń to jeszcze dziś.

## Zawody sportowe P. W. na Pomorzu

W drugiej połowie września odbędą się w powiatach i obwodach na terenie O.K. VIII pierwsze wielkie zawody sportowe młodzieży z hufców szkolnych i stowarzyszeń, zorganizowanych w drużynach przysposobienia wojskowego.

Zawody te mają być sprawdzieniem calorocznej pracy w oddziałach P. W., porównaniem sprawności fizycznej poszczególnych miejscowości i jednocześnie wyeliminują zawodników o mistrzostwo Polski dla projektowanych zawodów W.F. i P.W. w Warszawie, poprzedzonych zawodami okręgowymi w Toruniu dnia 6 i 7 października. Br. na stadionie i strzelnicach fortu Bolesława Chrobrego.

Przygotowanie zawodów powiatowych spoczywać będzie w rękach oficerów P. W., którzy przyjmować mogą do konkurencji uczestników drużyn P. W., posiadających wykształcenie pierwszego stopnia, następne zaś zawody obwodowe i okręgowe obelane zostaną przez zwycięzców na zawodach powiatowych, przyczem do Torunia w dn. 6 października przybędzie około 160 najlepszych sportowców pomorskich P. W., aby zdać egzamin ostateczny przed społeczeństwem polskim Pomorza z wynikiem swej pracy i systemu P. W. Program zawodów przewiduje: pięciobój sportowy, lekką atletykę, strzelanie indywidualne oraz specjalne konkurencje dla pań: bieg 60 m., skok w dal, rzut dyskiem, oszczepem i strzelanie z broni małokalibrowej.

Obowiązują przepisy P.Z.L.A., przyczem zawodnicy muszą posiadać kostjumy lekkoatletyczne, —

przybory do jedzenia itp., natomiast kwatery i wyżywienie daje wojsko, jak też wszyscy zawodnicy, otrzymują na podstawie legitymacji P. W. zniżki 50 proc. na kolejach. Wojskowi, policjanci i uczestnicy zawodów o mistrzostwo Polski, którzy uzyskali pierwsze trzy miejsca w danych konkurencjach, mogą brać udział w zawodach sportowych P. W. poza konkursem. — Broń i amunicję wydają oficerowie P. W. Odbywające się zawody sportowe P. W. na Pomorzu następczą sposobność okazania sympatii i moralnego poparcia dla wystików młodzieży w kierunku podniesienia sprawności fizycznej i rozwoju idei obrony narodowej, więc prócz komitetów W.F. i P.W., które realizować będą co do należytego przygotowania zawodów i uzyskania dla barw swego powiatu jak-najlepszych wyników, winno całe społeczeństwo poprzeć zamierzenia urzędów i oficerów P. W. oraz miejscowych komitetów.

Chodzi bowiem o to, aby dzień zawodów w danym mieście stał się świętem sportowym, nie tylko na skutek oficjalnych uroczystości, — lecz głównie przez objawy serdecznego stosunku szerokich warstw społeczeństwa wobec zawodników. Aby zachęcić zawodników do prac nad sobą i pobudzić członków oddziałów przysposobienia wojskowego do ustawicznego szkolenia się i wysiłków, należy przygotować jak-największą ilość nagród dla zwycięzców — inicjatywa jednostek w danym razie byłaby bardzo pożądana i komitety W.F. i P.W. przyjmować będą każdy datek w naturze

lub gotówce z przeznaczeniem na zakupno nagród oraz uprzejmienia zawodnikom pobytu w danym mieście.

Pomorze, które szczyci się wybitną kulturą sportową i niejednokrotnie zaznaczyło swe sympatje dla działalności P. W., nie zawiedzie i tym razem, dając przykład rzetelnej i poważnej akcji na rzecz wzmocnienia obrony narodowej i podniesienia tężyzny naszej młodzieży.

## TEATR :-: KINO

### Grudziądz.

#### KINO „ORZEL“

wyświetla znakomity program „Mocarze świata“ dramat miłości i śmierci, osnuty na tle słynnej powieści głośnej literatki i laureatki nagrody Nobla, Bertie Suttler pod tyt.: Świat rozstrojony. Jako nadprogram kino wyświetla czarującą komedję pod tyt.: „Charli Chaplin jako uczestnik wojny światowej“.

Początek seansu o godz. 6.15 i 8.30.

#### KINO „NOWOŚCI“

Dziś poraz ostatni rekordowy film tak pod względem treści jak i wystawy: „Upiór w Operze“.

W rolach głównych fenomenalny mistrz maski Lio u Chaney, Mary Philbin i Norman Kerry.

#### KINO „APOLLO“

wyświetla do niedzieli włącznie potężny dramat życiowo-erotyczny pod tyt.: „Cyrk Wolfsona“.

### Toruń.

#### TEATR POMORSKI.

Dziś w piątek 31 sierpnia 1928 r. o godz. 8.15 wiecz., jako zakończenie obecnego sezonu, premiera komedji głośnego polskiego pisarza i publicyisty Grzymały-Siedleckiego pod tyt.: „Sublokatorka“.

Komedja ta, pełna pogodnego hu-

## Z Giełdy.

### DEWIZY.

Warszawa, 30. 8. (AW) — Londyn 43.26, Nowy Jork 8.90, Praga 26.42½, Szwajcaria 171.69, Wiedeń 125.65. Tendencja spokojna.

### WALUTY.

Gdańsk, 30. 8. (AW). Za 100 zł loco Gdańsk i przekaz na Warszawę 57.72—57.86, dolar w stosunku do zł 5.90 za 100 guld. prywatnie 172.680—173.310.

moru, osnuta na tle tragicomicznych zakłóceń, spowodowanych powojennym brakiem mieszkań, z dużym powodzeniem wystawiana była na wszystkich scenach polskich. — Ciekawa, aktualna i dzisiaj akeja, urozmaicona zabawnymi sytuacjami oraz mistrzowsko nakreślone postacie bohaterów sztuki, składają się na całość o dużych walorach scenicznych i stawiają „Sublokatorkę“ w rzędzie najcenniejszych utworów naszej literatury komedjowej. Pomysłowa reżyserja p. St. Orzechowskiego, który zarazem kreuje postać porucznika Dębnińskiego oraz nazwiska współgrających, t. j. Sznage-Andruszewskiej, Porębskiej (w roli tytułowej), Wasilewskiego, Jaworskiego, Waczyńskiej i Rymszy zapewniają „Sublokatorce“ długotrwałe powodzenie, a Dyrekcji wróżą chlubne zakończenie ciężkiego, lecz owocnego sezonu roku 1927/28.

### KINO „CORSO“.

Tom Mix w najświetniejszym arcydziele produkcji 1928/29 r. pod tyt.: „Pancerny dyliżans“, napad na dyliżans. — Tom Mix wśród największych niebezpieczeństw ratuje dyliżans pocztowy przed rabusiami. Nadprogram: „Panna Cytronella, arcykomiczna farsa w 2 aktach.

## PODRĘCZNIKI SZKOLNE

do wszystkich szkół

poleca

Księgarnia „Wiedza“

ul. Wybickiego 33.

Tamże po cenach najniższych i w najlepszych gatunkach, jak zwykle, nabyć można wszelkie przybory szkolne w wielkim wyborze.

**UWAGA! Przy zakupach dzieci otrzymują bezpłatne premje!**

Usługa rzetelna i szybka!

### Szyj sama

formy (modelka) na wszelką garderobę wykonywa (4955 M-me MARIE, Mickiewicza 9, II p. oficyna, wejście furtką żelazną.

### Polecam

gospodynie, kucharki pokojówki oraz służące z dobrymi świadectwami Zarobkowe biuro pośrednictwa pracy Grudziądz, Rynek 15. (2897

### W. Czarnecka

Pracownia karbow., plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasowanie sztywnej bielizny. Grudziądz, ul. Szewska 4. (3030

### Urzędnikom i Wojskowym na raty

## Okazyjna sprzedaż

nowej biżuterji, pierścionków brylantowych, rubinowych, szafirowych, aleksandrytowych i z prawdziwymi perłami, kolezyków, zegarków złotych, męskich i damskich, firmy Omega, Cyma, Watscha i obrączek ślubnych. Towary otrzymuję wprost z fabryk, ceny zaś ściśle kalkulowane, wobec czego o 30% tańsze jak w składach. Wszelkie reperacje szybko i tanio. Kupuję brylanty, złoto, srebro i platynę, monety niemieckie i rosyjskie oraz łom złota i srebra

### B. PAPIER, GRUDZIĄDZ

PRACOWNIA JUBILERSKO-ZEGARMISTRZOW. Mickiewicza 21. I piętro. — przy poczcie. Werki G. Bäckera 5 młotkowe bim-bam 145 zł

Ścisła kalkulacja i najkorzyst. źródło zakupu.

### Stenografji

listownie najszybciej wyuczamy „Stenograf Polski“, miesięcznik wychodzi. Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. (8534b

### Gruntownych lekcji

gry na fortepianie udziela Fl. Spicówna Strzelecka 9a, II p. Wejście przez bramę.

### Mereżki

maszynowe wykonywa szybko M. Golańska, Toruńska nr. 18 II wejście part.

### Lekcji gry

na fortepianie udziela E. Gańczówna, Kościuszki 5. Zgłosz. codziennie. (2914

## MIESZKANIA

2—3 pokoj. z łazienką i wszelkimi wygodami, wprost od gospodarza, poszukuje. Czynną według ugody ewtl. za rok z góry jak również zwrot kosztów remontu. Oferty do Admin. Gońca Nadwiśl. pod nr. 4942.

## Tanie odpadki mięsne z uboju eksportowego

ulica Koszarowa 16 „ Chetmińska 40.

Specjalność: Farbowanie brwi, wąsów i tlenienie włosów

20 LAT MŁODZIEJ

Pielęgnacja główek damskich.

Elektr. masaż twarzy i głowy.

Parowa kąpiel twarzy z naświetl.

Pierwszorządna obsługa po cenach konkurencyjnych tylko

Lehmana Pałast Fryzjerski dla Pań i Panów

Szewska 14. Szewska 14.

## DOM

szukający się na różne cele, w bardzo dobrym stanie, w małym mieście Pomorza, w rynku natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia pod nr. 4971 uprasza się złożyć do Administr. Gońca Nadwiśl.

### Młodszy laboranta

obeznanego z wyrobem drażetek

oraz

### KARMEŁKARZA

do nadziewanych cukierków jako specjalistę na stałą posadę poszuk.

### „KAMA“

Fabr. Wyrob. Cukrowych i Marmelad. Bydgoszcz, Zduny 13.

## Polecam po bardzo niskich cenach:

Eleganckie suknie damskie jedwabne, rypsowe, aksamitne. Suknia już od 15—20—50 zł. Damskie kapelusze modne od 8—10—15 zł.

Z. LUBOMSKA, GRUDZIĄDZ, RYNEK 21.

## Zdolnych agentów-akwizytorów

dla każdego Województwa z osobną, wprowadzonych w handiach wszystkich branż, dla artykułu o silnym zapotrzebowaniu, poszukuje się. Referencje i gwarancja za inkasso wymagane. Zgłoszenia pisemne do firmy „Industria“ Handl. i Przem. Spółka z o. o. we Lwowie, ul. Janowska 24.

## Na Rok Szkolny

polecam w olbrzymim wyborze

Torby szkolne, Tornistry

skórkowe, ceratowe i płócienne

Piórnik i itp. itp.

Ceny nadzwyczaj niskie.

## PELLOWSKA I SYN

3-go Maja 41 (narożnik).



Obwieszczenie urzędowe władz miejskich.



Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretnarz miejski Dam. Raczkowski w Grudziądzu.

KONKURS

Magistrat miasta Grudziądza wstawia od zaraz starszego technika budowlanego (inżyniera) z ukończoną szkołą budowlaną, doświadczonego w samodzielnym projektowaniu, kosztorysowaniu i dobrego statyka.

Kandydaci, obeznani z tutejszymi przepisami policyjno-budowlanymi — mają pierwszeństwo.

Pobory wedle klasy IX względnie VIII pragmatyki państwowej plus każdorazowy dodatek miejscowy. — Zgłoszenia z dołączeniem życiorysu i uwierzytelnionych odpisów świadectw, których się nie zwraca, należy skierować do niżej podpisanego urzędu, do dnia 15 września 1928 r.

Magistrat — V Bud.

Koniec działu ogłoszeń urzędowych

Przetarg ponowny

na wykonanie robót

murarskich, ciesielskich i dekarckich przy pobudowaniu nowej zagrody (dom mieszkalny z budynkami gospodarczymi: stajni, stodoły, szopy i ustępu) dla leśniczego w Taszowie — nadleśnictwo Dąbrowa, pow. świecki — ogłasza niniejszem Państwowy Urząd Budown. Naziem. w Świeciu.

Koszt powyższych robót wyniesie około 27 000 zł.

Wzory ofertowe można nabyć za uprzednią opłatą 6 zł w tut. Urzędzie, który udziela bliższych informacji.

Wadium w wysokości 500 zł należy złożyć w kancelarii P.U.B.N. przed submissioną, w przeciwnym razie oferty przedsiębiorców nie będą uwzględnione.

Oferty zamknięte z odpowiednim napisem należy przesłać do dnia 6 września br. o godz. 11-tej do niżej podanego Urzędu.

Państw. Urząd Budownictwa Naziemnego w Świeciu n/W. (Gmach Skarbowy — tel. 120)

Zawiadomienie.

Zainteresowanym podaje do wiadomości, że z dn. 1 września 1928 przeniosłem moje biuro z ul. Solnej 4/5 na Sienkiewicza 25.

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

Baczność!!!

Kapelusze damskie najnowsze fasony na sezon następny po bardzo niskich cenach oraz konfekcję damską, męską i dziecięcą a także wyroby trykotowe i bieliznę za gotówkę i na raty poleca Szyk Warszawski, Toruń, Szewcka 3

2 uczniu biurowych

z wykształceniem conajmniej 6 klas gimnazjalnych, wzgl. równorzędnem od zaraz poszukujemy. Oferty wyłącznie piśmienne wraz z życiorysem uprasza

Herzfeld & Victorius Tow. Akc. w Grudziądzu, ul. 3-go Maja 13/14.

Gry na fortepianie

młodszym i starszym udziela nauczycielka muzyki z wyższym dyplomem, zaliczona w poczet artystów - muzyków, po cenach przystępnych. Wiadomość w Księgarni „Wiedza”, ul. Wybickiego 33.

Hotel „Królewski Dwór”

Telefon 76 i 323

właśc.: Stanisław Klarowski.

W piątek, dnia 31 sierpnia

DANCING

Codziennie o godz. 17-tej

Koncerty artystyczne.

Poleca się doskonałe warszawskie ciastka własn. wypieku. Przyjmuje się wszelkie obstarunki po cenach konkurencyjnych z odstawą do domu.

Nauczycielka

z wyższym wykształceniem fachowym i znakomitem francuskim, przyjmie do kompletu dwojga dzieci jeszcze jedną dziewczynkę lub chłopca na pół dnia do przygotowania do gimnazjum do drugiej klasy. Wiadomość w Księgarni „Wiedza”, ul. Wybickiego 33.

Niebywała okazja spadkowa!

Na zlecenie za pół ceny sprzedam:

- Kolczyki brylantowe z 2 dużymi brylantami i 1 małym w platynie, długi, najmodniejszy fason. Cena 850 zł.
Pierścionek damski z 10 brylantami i szafirem w platynie. Cena 400 zł.
Damski złoty zegarek ze złotą bransoletką, anker, 15 rubis, najmodniejszy. Cena 110 zł.
Damski złoty zegarek na tasie, całkiem nowy 60 „
Męski złoty zegarek na rękę. Cena 100 „
Damski pierścionek brylant. z prawdziwą perłą jap. 130 „

B. PAPIER, GRUDZIĄDZ, Mickiewicza 21 I p.

Sprzedaje Owoc detal lub hurtownie na sprzedaż. Wydzierżawie sad owocowy Nadgórna 44.

Używane sypialnie, jadalnie, maszyny do szycia szewskie, krawieckie damskie, rowery, centryfugi, ubrania, płaszcze „Okazjopol”, Rzezalniana 22.

Mieszkania Pokój umebł. z osobnym wejściem dla inteligent. solidnego pana do oddania Kościuszki 5, I p. l.

Gospodarstwo 2 dobrze umebł. pokoje ewent. z urządzeniem kuchni do wydzierżawienia Sobieskiego 17 III p. l.

Pokój umabl. do wynajęcia (2926) Kościuszki 19, III p. l.

Stancję dobrą, pod troskliwą opieką znajdują uczennice, fortepian w domu Lipowa 35, II p. l.

Studentów przyjmę na stancję Wybickiego 31, II p. prawo. (2929)

Jest do wynajęcia mieszkanie 6 pokojowe w centrum miasta z meblami lub bez. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 2950.

Urzędnik poszukuje 2 do 4 pokojowego mieszkan. wprost od właściciela. Czynnosc za rok z góry. Zgłoszenia do Administ. Gońca Nadwiśl. pod nr. 2951

Dobrze umebł. pokój z pełn. utrzyman. d. wynajęcia Kwiatowa nr. 9, part. I.

Pokój dobrze umebł. dla inteligent. pana do wynajęcia 3 Maja nr. 39/40, III p. pr.

Na stancję przyjmuję uczniu szkolnych (496) Kilińskiego 6, I p. pr.

Stancji z utrzymaniem poszukuje dla ucznia ósmej klasy. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 2899.

Przyjmę uczniu na stancję. Zgłosz. Mickiewicza nr. 4, skład cukierków. (4878)

Poszukuje 2-7 pokojow. mieszkania. Cena obojętn. Wiadom. w Admin. Gońca Nadwiśl. pod nr. 4975.

Duży dobrze umebł. pokój dla jednego pana do wynajęcia Podgórna nr. 4, I p. pr. (2932)

Pokój umebł. do wynajęc. dla lepszej osoby Pietruszkowa 1, II p. l. (2935)

Przy rodzinie pokój z utrzymaniem Wybickiego 31, II p. pr.

Pokój umebł. do wynajęcia (2945) Zamkown 37, Krause

Pokój umebł. dla 2 panów wzgl. uczniu do wynajęcia Kościuszki 26, II p. l.

Pokój umebł. od zaraz do wynajęcia Długa 19/20 I p.

Pokój umebł. do wynajęc. Słowackiego 15a, part. pr.

Ozierzawy

Poszukuje ubikację na wytwórnię cukierk. wprost od gospodarza. Ofert do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 2927.

Kupna

Kupię kamieni polnych 30 kubikometr. z przewiezieniem. Zgłosz. i cena do Bandosza, Grudziądz, Lipowa 15 podwórce. 2955

Platformę żywaną, nośność 10-40 ctr. kupimy Zgłoszen. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 2922.

Wolne posady

Chłop z kosa może się natychmiast zgłosić Emil Gediga, Drogasz. (2928)

Poszukuje od zaraz uczeniec dla mojej kwaciarni L. Makowski, Toruńska nr. 6.

Potrzebna od 1. 9. służąca (2933) Restauracja, Mickiewicza 21.

Poszukuje się dziewczyny od 14 lat do 2 dzieci Dębńska, Toruńska nr. 26. (2940)

Potrzebuję od zaraz młodszą zgrabną bufetową, kucharkę, biegłą w swym zawodzie (2943) A. Stachowiak, Grupa

Potrzebuję papieru wojskowego i zameldowanie policyjne na nazwisko Józef Ładzik unieważniam. (4859)

\* Drobne ogłoszenia w „Gońcu Nadwiślańskim” są najlepszym pośrednikiem przy wszelkiego rodzaju transakcjach zarówno kupnie i sprzedaży oraz dla poszukujących wolnych miejsc i służby \*

Azotniak Superfosfat Tomasókwę Surofosfat i wszelkie inne sztucz. nawozy ze składnicy w mniejszych i większych ilościach oferują (4966)

Pardon & Kurzawa Grudziądz Plac 23 Stycznia 21.

Różne

Mleko z dniem 1. IX. br. kosztuje litr 34 grosze.

Pisania na maszynie najnowsz. system w wyczam szybko i tanio. Przyjmuje się akcje na kurs wieczorowy. Toruńska 7 III p.

Ostrzeżenie. Ostrzegam przed kupnem skradzionych rzeczy i to: koldrę zielono-różową, kapę z leżanki koloru zielonkawego 2934 F. Kierajowa, Ogrodowa 25, I p.

Plisownia i mereszka M-me Marie przeniesiona na ulicę Mickiewicza 9, II p. wejście furtką żelaz.

Poszukuje dostawy 60 ltr. mleka dziennie Biskupia 26

Polecam pierwszorzędn. kucharki, gospodynie i służące Biuro pośrednictwa pracy Mickiewicza 33. (2956)

Skradzione

Początek seansów: W dni powszednie o godz. 6<sup>15</sup> i 8<sup>00</sup>

w niedziele i święta o godzinie 4<sup>00</sup>, 6<sup>15</sup> i 8<sup>00</sup>.

Nadprogram: „Charlie Chaplin jako uczestnik wojny światowej”.

W niedzielę o godz. 2-jej popoł. przedstawienie dla młodzieży.

Dziś rekordowy program.

KINO ORZEŁ MOCARZ SWIATA

Dramat miłości i śmierci, osnuty na tle słynnej powieści głośnej literatki i laureatki nagrody Nobla Bertie Suttler pod tytuł: „Świat rozbrojony”. W rolach głównych: Paweł Wegener, Albert Paulik, Kaizer Tietz, Hanni Rejwald i chińczyk Lien-Seen-Ling.

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub w listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednolamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli tamsam treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Redaktor: Jan Zagierski, Redaktor odpow. L. Doliński w Grudziądzu, Redaktor przyjm. od g. 11-1. Rekonisów nie zastrz. redakcja nie zwraca. Nakł. własnym. Druk: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.